ROK VII. WTOREK 7 GRUDNIA 1937 Nr. 49 (374)
PRINTED IN POLAND — OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA GOTÓWKĄ

RAZ DWA TRZ

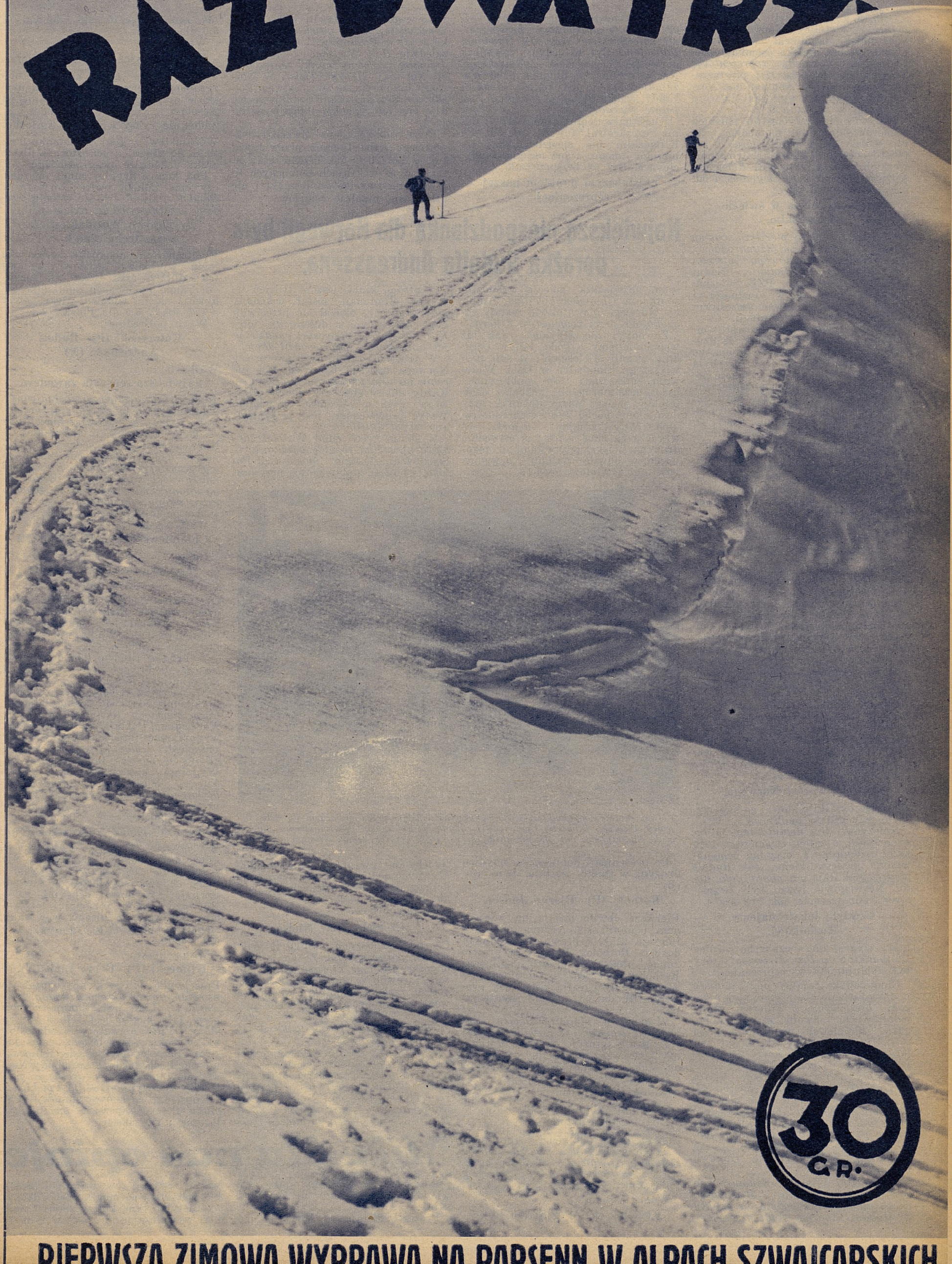

ILUSTROWANY KURYER SPORTOWY

30 GR.

PIERWSZA ZIMOWA WYPRAWA NA PARSENN W ALPACH SZWAJCARSKICH

ŚWIETNY START NASZYCH BOKSERÓW

Wspaniałe zwycięstwo nad Norwegją 12:4

Oslo, 5 grudnia. (tel). Na dalekiej północy, w stolicy Norwegji, Oslo boks polski zanotował w niedzielę *piękny sukces*. Polska ósemka reprezentacyjna pokonała *reprezentację Norwegji w stosunku 12:4*, powtarzając w rewanżowem spotkaniu z Norwegami *wynik ten sam*, jaki dał ring poznański w styczniu b. r.

Tak wysokie zwycięstwo polskich bokserów odniesione na obcym terenie wobec obcej publiczności i zatwierdzone werdyktami arbitrów norweskich, którzy stanowili kolegjum sędziowskie, ma *swoją wymowę* i odbije się niewątpliwie

głośnem echem w świecie bokserskim,

zwłaszcza, że był to *pierwszy występ Polski na arenie międzynarodowej, po zdobyciu drużynowego mistrzostwa Europy w Medjolanie*. Debiut kapitana sportowego PZB Sulczyńskiego powiódł się w zupełności i można mu pogratulować szczęśliwej ręki w doborze reprezentacji.

Wysoko-cyfrowy wynik jest tembardziej podkreślenia godny, że drużyna nasza miała za sobą długą, bo około 30-godzinną podróż, przybyła bowiem do Oslo dopiero w sobotę popołudniu z 7-godzinnem opóźnieniem. Ponadto dobrze dała się we znaki niemal wszystkim jazda statkiem promem. W ciągu 4-godzinnej jazdy, jedynie tylko Rotholc, Czortek i trener Stamm oparli się morskiej chorobie. Po 20-godzinnem zaledwie wypoczynku, drużyna nasza stanęła w niedzielę w południe w sali kinoteatru „Coloseum" do 32-ego spotkania międzypaństwowego i wygrała go w imponującym stosunku cyfrowym.

Największą niespodziankę w sensie dodatnim sprawili

Rotholc, Czortek i Kolczyński.

Pierwszy pokonał *najlepszego obok Tillera* zawodnika norweskiego, *Bjarne Jansena*. Rotholc, który walczył poraz 8-my w reprezentacji, nie przegrywając dotąd żadnej walki i to spotkanie rozstrzygnął na swoją korzyść, dzięki przedewszystkiem mądrej taktyce. Oszczędzał się w pierwszej rundzie, aby z furją ruszyć w ostatniej i zapewnić sobie przewagę punktową, wystarczającą do ogłoszenia go zwycięzcą.

Czortek spotkał się *po raz trzeci z Rolfem Nielsenem*, poprzednio w obydwu meczach w wadze koguciej. Dwa razy zwyciężył Czortek. W niedzielę Czortek, wbrew przewidywaniom, wykazał znowu *świetną formę i w trzech rundach*

rozniósł wprost Norwega,

zbierając oklaski widowni za swe wysokie zwycięstwo punktowe.

Kolczyński był *debiutantem w reprezentacji*, a zatem *zwycięstwo* jego *przez techniczne k. o.* z tak renomowanym przeciwnikiem, jak *Rudolf Andreassen*, daje mu *piątkę, jako notę*. Norwegowie pewni byli zwycięstwa Andreassenem, jak 2+2 jest 4.

Czwartą lokatę dajemy Koziołkowi.

który wygrał nieznacznie, bo różnicą 1:2 punktów *z Per Strömem*, który był debiutantem w reprezentacji.

Chmielewski zająłby piąte miejsce w naszej ocenie klasyfikacyjnej, przegrał nieznacznie z Tillerem, który pałał żądzą odwetu za Medjolan, gdzie Chmielewski wyeliminował go w półfinale. Chmielewski zastał Tillera *w doskonałej formie i znakomitej kondycji fizycznej*. Ciosy Norwega miały nadzwyczajną siłę. Poza tem *zwarcie miał Tiller świetne*. Obijał Chmielewskiego, jak chciał i *nasz mistrz Europy był tu zupełnie bezradny*. Zwarcie było właśnie *prawdziwą piętą Achilesa Chmielewskiego*. Było to zastanawiające, biorąc pod uwagę wielką rutynę ringową naszegi mistrza.

Wicemistrz Europy *Szymura* nie *jest jeszcze w formie z Medjolanu*, skoro *uporał się zaledwie na punkty ze słabym Einarem Andreassenem*.

Woźniakiewicz *wygrał przez techniczne k. o. z najsłabszym bezsprzecznie zawodnikiem Norwegji Dawidem Paltiefem*. Był to jedyny zawodnik norweski, pochodzenia *żydowskiego*. Nie wytrzymał on długo naporu Woźniakiewicza i pod koniec drugiej rundy, sędzia *ringowy poddał go zupełnie słusznie*.

Drugi nasz debiutant *Klimecki*, ani nie rozczarował, ani nie zawiódł. Po Klimeckim nie spodziewaliśmy się niczego innego, a już najmniej zwycięstwa. Był on bezsprzecznie

najsłabszym punktem naszej reprezentacji.

Norwegowie wystawili *słabszą drużynę, od tej, która gościła* na początku b. r. w Poznaniu. Zostali w niej zaledwie *Rolf Nielsen, Rudolf Andreassen* i żelazny punkt reprezentacji Norwegji *Henryk Tiller*. W Norwegji liczono się ze zwycięstwem Polski, nie przypuszczano jednak, że będzie ono tak wysokie i tak miażdżące.

Prezes norweskiego Związku bokserskiego Arne Iversen przewidywał sukces Polski na 5:3. Trzeba tutaj zaznaczyć, że w krajach północnych liczy się za zwycięstwo 1 punkt i nie uznaje się zupełnie remisów.

Największą niespodzianką dla Norwegji była porażka Rudolfa Andreassena,

sena, największą emocję wzbudziło spotkanie *Chmielewski-Tiller*. Ambicje Norwega niewątpliwie zostały *zaspokojone przez zwycięstwo Tillera*.

Zawody rozpoczęły się — jak już wspomnieliśmy o godz. 1-ej w południe w sali „Coloseum", w sali największego kinoteatru w Oslo. Widownia, mieszcząca 2000 publiczności była szczelnie nabita, chociaż ceny biletów, jak na nasze stosunki, były dość słone, bo od 2—6 koron norweskich. W kilka minut po godz. 1-ej wkracza na ring ustawiona na scenie drużyna polska, przywitana oklaskami, a w chwilę później Norwedzy, powitani żywiołową owacją.



Polska reprezentacja bokserska na dworcu poznańskim przed wyjazdem do Oslo. Od lewej: Pisarski, Klimecki, Chmielewski, Szymura, Kolczyński, Woźniakiewicz, Rybarczyk, Suszczyński, mjr. dr Mirzyński, prezes PZB, Czortek, trener Sztamm i Rotholz.

Po prezentacji publiczności obydwu drużyn, w ringu zostają dwie muchy:

Rotholc (P)—Bjarne Jansen.

Pierwsze chwile mijają na wzajem nem badaniu się. Norweg pierwszy inicjuje atak, i prawym sierpowym dosięga Rotholca. Przez całą prawie rundę, ofensywę prowadzi Jansen. Rotholc „rozkręca" się dopiero pod koniec rundy i trafia kilka razy prostemi. Runda jest naogół wyrównana.

W drugiem starciu *Jansen jest znacznie słabszy, niż Rotholc* i lepiej rozwiązuje sytuacje. I znowu Rotholc ma końcówkę rundy, zdobywszy się na atak, który mu *przyniósł punkty i wygrane starcie*.

W ostatniej rundzie

Rotholc panuje już zupełnie nad sytuacją,

rusza z miejsca do generalnego ataku i zasypuje Norwega *gradem ciosów z obydwu rękawic*. Sędziowie ogłaszają *zwycięstwo Rotholca na punkty*. Polska prowadzi 2:0.

Waga kogucia:

Koziołek (P)—Per Ström (N).

Per Ström, który jeszcze tydzień temu w eliminacji został pokonany przez Jansena, okazał się przeciwnikiem, walczącym z defensywy, toteż *Koziołek już w pierwszej rundzie ujął inicjatywę i poprowadził akcję*.

W drugiem starciu dwa lewe proste Norwega trafiają Koziołka, lecz *nie robią na nim większego wrażenia*. — Każdy udany cios, czy doublet Norwega wita publiczność okrzykami. Walka prowadzona jest przez cały czas *z pół dystansu*.

W sumie trzech rund *Koziołek zdobywa niewielką różnicę punktową*. — Sędziowie ogłaszają *zwycięstwo Polaka*, co część publiczności przyjmuje lekkiemi gwizdami. Przy nieobjektywnych sędziach mogło być równie dobrze ogłoszone zwycięstwo Norwega. Polska prowadzi 4:0.

Waga piórkowa:

Czortek—Rolf Nielsen.

Czortek rozpoczyna walkę *w stylu wprost porywającym*. Zasypuje przeciwnika *gradem niesamowitych ciosów*, zarówno ze zwarcia, jak i z dystansu, zarabiając punkty. W Norwega wali poprostu cios za ciosem.

Druga runda przynosi *dalszą serję żywiołowych ataków Czortka*, który jest niezmordowany.

W trzeciem starciu Norweg otrzymuje *napomnienie za niecofanie się wstecz*. Zaraz na początku rundy *dwa podbródkowe ciosy Czortka trafiają straszliwie Norwega*. Nielsen walczy ostatkiem sił i *wyraźnie przetrzymuje. Wysoko wygrywa na punkty Czortek*, zdobywając oklaski widowni. — 6:0 dla Polski.

Waga lekka:

Woźniakiewicz (P)— D. Paltief.

Polak zaczyna gonić po ringu niezgrabnego Norwega i z miejsca uzyskuje przewagę. Walka toczy się na wesoło i

widownia ryczy wprost ze śmiechu.

Woźniakiewicz goni bezustanku Paltiefa po ringu, a ten stosuje niskie uniki, uchodzące uwagi sędziego.

Pod koniec drugiej rundy morderczy cios Polaka trafia Norwega w *żołądek*, Paltief wije się w bólu i *sędzia przerywa walkę*, ogłaszając

zwycięstwo Woźniakiewicza przez techniczne k. o.

Publiczność demonstruje przeciwko temu wyrokowi sędziów i wrzawa trwa dłuższy czas. Przez całą pierwszą rundę następnego spotkania odbywają się na widowni głosy *„precz z sędziami"!* 8:0 dla Polski.

Waga półśrednia:

Kołczyński (P)—Rudolf Andreassen (N).

Walka ta to

największa sensacja zawodów,

gdyż trwała *zaledwie niespełna rundę*. Andreassen uchodził za *stuprocentowego faworyta*, stanowiąc obok *Tillera* filar reprezentacji norweskiej. — Norweg *zlekceważył jednak debiutującego Kolczyńskiego*, odkrył się, co *wykorzystał przytomnie Kolczyński i dwa ciosy wystarczyły, ażeby zamroczony Andreassen został poddany przez swego sekundanta*. Polska prowadzi po tej walce 10:0.

Waga średnia:

Chmielewski (P)—H. Tiller (N).

Była to

najciekawsza bezsprzecznie walka dnia.

Obydwaj zawodnicy z miejsca wchodzą w zwarcie, gdzie *góruje wyraźnie Tiller*. okładając niemiłosiernie Chmielewskiego. Walka jest niezwykle ostra i zacięta.

W drugiej rundzie *tempo staje się jeszcze gwałtowniejsze*. Nieznaczną przewagę ma *Tiller*.

Na początku trzeciej rundy Chmielewskiemu udaje się dostać Tillera i *lewy sierpowy zachwiał na chwilę Norwegiem*. Polak nie potrafił jednak wykorzystać tej sytuacji i *Tiller przychodzi szybko do siebie i do końca nie wypuszcza inicjatywy z rąk*. Wygrywa nieznacznie na punkty *Norweg*, co *widownia przyjmuje długo niemilknącemi oklaskami*. Polska prowadzi 10:2.

Waga półciężka:

Szymura—Einar Andreassen (N).

Wicemistrz Europy *rozczarował*, gdyż mając słabego przeciwnika *nie potrafił go „wykończyć"*, a Andreassen nadawał się wprost do znokautowania. Szymura ustawiał sobie Norwega lewemi prostemi i lokował ciosy prawą. Po nieciekawej walce *zwyciężył na punkty Szymura*. 12:2 dla Polski.

Waga ciężka:

Klimecki (P)—Georg Lian (N).

Przeciwnik Klimeckiego okazał się *najsłabszym punktem drużyny norweskiej*. Lian jest *znanym narciarzem*, jako bokser jest jednak bardzo słaby. *Piłat* niewątpliwie odniósłby był wysokie zwycięstwo, stosując swoje przysłowiowe dyszle. Klimecki nie mógł sobie jednak poradzić z Norwegiem i *przegrał zasłużenie na pkt.* Ostateczny wynik *12:4 dla Polski*.

Kolegjum sędziów stanowili: w ringu Peter Caspersen, na punkty Kruuse i Henriksen.

Miłe dla nas opinje

Po meczu uzyskaliśmy szereg wywiadów u kierowników drużyny polskiej.

Prezes PZB mjr. *dr. Mirzyński* mówi, że wszyscy zawodnicy dali z siebie wszystko, co mogli. Jest wdzięczny nietylko tym, którzy zdobyli punkty, wywalczając pierwsze w tym se-

zonie *zwycięstwo dla barw polskich*, ale również tym, którzy wprawdzie przegrali, ale *ulegli dopiero po zaciętej walce*. Jest wdzięczny kapitanowi Suszczyńskiemu, który układając reprezentację Polski, kierował się najlepszą wiedzą i wolą dla chwały sportu polskiego. Podziwia *Rotholca*, który poszedł na pierwszy ogień i zainicjował zwycięstwo Polski.

Wiceprezes PZB p. *Rybarczyk:* Z wyniku jestem bardzo zadowolony i cieszę się, że jeszcze raz udowodniliśmy, że *w sporcie pięściarskim jesteśmy naprawdę potęgą*. Przekonaliśmy poza tem opinję norweską, że zwycięstwo 12:4 w Poznaniu — to nie był przypadek, lecz *zasłużony wynik*.

Trener Stamm jest zadowolony z wyniku, przyznaje jednak, że Norwedzy *byli słabsi, niż w Poznaniu*.

Kapitan sportowy PZB p. *Suszczyński:* Cieszę się, że po sukcesie medjolańskim i zdobyciu mistrzostwa Europy *zadokumentowaliśmy naszą wyższość, pomimo braku trzech dobrych zawodników: Sobkowiaka, Polusa i Piłata*. Podziwiać należy wspaniałą kondycję fizyczną zawodników Polski, pomimo tak długiej i męczącej podróży. Najbardziej podobali mi się *Rotholc, Koziołek, Czortek i Kolczyński*.

PIĘŚCIARZE WŁOSCY NIE ZAIMPONOWALI!

SOKÓŁ (Poznań) — TREVISO 13:3

Poznań, 3 grudnia.

Z wielkiem zainteresowaniem oczekiwane spotkanie pięściarzy włoskich z drużyną poznańskiego Sokoła, wbrew pesymistycznym zapatrywaniom się działaczy bokserskich *wypadło nadspodziewanie dobrze*. Śmiało można zaryzykować twierdzenie, że niejedno z naszych spotkań międzypaństwowych wypadło słabiej od meczu, jakiego świadkami była publiczność poznańska.

Drużyna gości, stanowiąca *reprezentację pięściarską Związku Młodzieży Faszystowskiej z Treviso*, w ostatniej chwili musiała zrezygnować ze swego reprezentanta w wadze półciężkiej *Crocetty*, który nagle zaniemógł. Spotkania w tej wadze *nie rozegrano*, lecz odbyły się *dwie walki w wadze lekkiej*.

Włosi przybyli w przeddzień zawodów do Poznania i zamieszkali w hotelu Britania, gdzie wywieszono trójbarwną flagę Włoch obok sztandaru polskiego.

Sokół zamierzał pierwotnie mecz ten rozegrać w cyrku Olimpia, jednak ze względu na kolosalne zainteresowanie zawody te urządzono *w popularnej hali reprezentacyjnej Targów Poznańskich*, która, jak zwykle przy ciekawszych spotkaniach,

zapełniła się szczelnie publicznością.

Hala przybrana została we flagi i emblematy obu państw.

Wkraczających pięściarzy włoskich powitała publiczność *huraganem braw*, a podczas całego meczu odnosiła się do nich *bardzo objektywnie i serdecznie*. Przyznać trzeba z całym naciskiem, że goście swem zachowaniem oraz karnością na takie ustosunkowanie się do nich publiczności poznańskiej *w całej pełni zasłużyli*. Zaprezentowali się oni

pod każdym względem korzystnie.

Fizycznie dobrze rozwinięci, bardziej żywi i zwinni niż zawodnicy nasi, wykazali *nagół dobrą technikę*, popartą dość bogatą rutyną ringową oraz wybitną siłą ciosu. — Wszystkich niemal cechowała *wszechstronność*. Walczyli fair i silne tempo wytrzymywali do chwili uderzenia gongu.

Ponieważ Sokoli do spotkania tego przygotowali się bardzo sumiennie i byli dla Włochów *przeciwnikami groźnymi* — walki stały na dobrym, a niektóre nawet *na wysokim poziomie, były naprawdę ciekawe i emocjonujące*.

W pierwszej parze, w wadze lekkiej, Gielnik zmierzył się z małym i krępym *Bottarim* (Treviso). Włoch, niewątpliwie najszybszy z drużyny gości, ustępował i pod względem wagi Polakowi —

przegrał dość wysoko na punkty.

Była to jedna z najmniej ciekawych walk.

Więcej emocji wywołała druga walka w tej samej wadze pomiędzy *Pelą* i wicemistrzem Włoch *Peirem*. Była to walka *bardzo zajadła*. Polak mimo swej odwagi i zaciętości, nie mógł uchronić się od silnych ciosów, jakie otrzymywał na szczękę od Włocha, który operował zarówno prawą, jak i lewą skutecznie. Pela poszedł na krótko na deski, jednak walkę przetrzymał,

przegrywając na punkty.

Było to jedyne zwycięstwo, jakie uzyskali goście.

Miłą niespodziankę sprawił *Dankowski*, który z miejsca zaatakował *Stellę* (Wenecja). Zanim Włoch się zorjentował, był *zupełnie oszołomiony* całym szeregiem ciosów na szczękę. Lecz po pierwszem starciu przyszedł do siebie i stał się groźniejszym dla Polaka, jednak ten już inicjatywy z rąk nie wypuścił i

wygrał spotkanie.

Majchrzycki, stary wyga, wypunktował Migottiego (Treviso), który jakkolwiek fizycznie silniejszy nie mógł uporać się z bardziej sprytnym i technicznie lepszym Polakiem.

Majchrzycki wygrał nieznacznie na punkty.

Doroba (Legja — Warszawa) trafił na wyższego od siebie o głowę *Sonegiego* (Treviso). Polak szedł wyjątkowo mądrze taktycznie, dzięki czemu zapewnił sobie

zwycięstwo na punkty.

W ringu sędziował uważnie p. *Przepióra*, na punkty pp. *Kubicki i Kosmowski. Włosi zrezygnowali z sędziego punktowego*.

Po walkach odbył się skromny bankiet, w czasie którego przemawiali pp. red. Powidzki, mec. dr K. Kolszewski w imieniu Tow. Polsko-Włoskiego, prof. Stefanini, Biggi, red. Świdziński, nacz. Weselik i in.

(tp).

Sokoli zespół wykazał bardzo znaczne postępy

Jest on dziś niewątpliwie *jednym z najlepszych zespołów pięściarskich w kraju*. Szkoda tylko, że brak dwóch najcięższych wag: półciężkiej, a w szczególności ciężkiej — musi go sobie wypożyczać od insemki. To też w ostatnich czasach Sokół jeżeli chodzi o reprezentanta w wadze ciężkiej — muis go sobie wypożyczać od innych klubów.

Jakkolwiek Włosi przegrali w wysokim stosunku 3:13, to trzeba zauważyć, że wynik ten nie odzwierciedla właściwego stosunku, gdyż

pięściarze włoscy przegrywali tylko nieznacznie na punkty,

a w wadze muszej oddali *dwa punkty z powodu nadwagi Tersigniego*, który natomiast w spotkaniu towarzyskiem, w pięknym stylu pokonał na punkty, wyjątkowo skutecznie i ambitnie walczącego *Czerwińskiego*.

Tersigni był najlepszym zawodnikiem wieczoru

i wraz z Czerwińskim pokazali *najciekawszą walkę dnia*. Publiczność nie szczędziła też braw obu zawodnikom.

Drugim silnym punktem gości był w wadze lekkiej *Peiro*, dalej *Stella i Lamprotti*. Pozostali również im wiele nie ustępowali. Stosunkowo najsłabszym był *Bottari*. Dość przeciętnym, ale bardzo twardym był przeciwnik Majchrzyckiego — *Migotto* — mistrz Wenecji.

Wśród Polaków należy wyróżnić doskonale walczącego *Dankowskiego, Janowczyka i Czerwińskiego*. Rogalski nie miał swego dnia. Majchrzyckiemu starczyło tchu *tylko na dwie rundy*. W trzeciej był wyraźnie wypompowany.

Doskonale wypadł start Doroby.

Wykazał on bardzo dobrą formę. Walczył on bez porównania *lepiej, aniżeli Klimecki* na ostatnich walkach eliminacyjnych. To też nie możemy się powstrzymać od wyrażenia naszego zdziwienia, dlaczego Dorobę *conajmniej nie sprowadzono do obozu*. — Miał on wszelkie szanse, by wyjechał do Norwegji.

Zresztą PZB dobrze zrobi, jeżeli zwróci większą uwagę na niektórych zawodników Sokoła. Mamy przedewszystkiem na myśli *Janowczyka i Dankowskiego*.

Drużynę gości powitał na ringu prezes poznańskiego okręgu sokolego *red. Powidzki*, a odpowiedział kierownik włoskiej drużyny p. *Biggi*.

Po jednej walce nadprogramowej, w której *Melerowicz* (Sokół) pokonał nieznacznie na punkty *Boeschego* (Niem. Klub Sp.), rozpoczęły się *walki programowe*.

Przebieg spotkań

W wadze muszej Czerwiński otrzymał dwa punkty ze względu na nadwagę Włocha, lecz w spotkaniu towarzyskiem idealnie wprost walczący *Tersigni* (Rzym), szybszy i bardziej precyzyjny w uderzeniach z obu rąk

wypunktował Czerwińskiego.

Nasz reprezentant poprawił się bardzo, stał się więcej opanowanym i lepiej wykorzystującym siłę swego ciosu. Słuszne, lecz bardzo ciężko wywalczone zwycięstwo uzyskał stale atakujący Włoch.

W następnej walce zmierzyli się

Janowczyk i Argentino.

Pierwsze starcie mija niezbyt ciekawie, gdyż zawodnicy badają się wzajemnie. Natomiast pozostałe starcia prowadzone są żywo i ostro, przy silnej wymianie ciosów. Włoch kryje się znakomicie. Jego garda była trudna do przebicia. Jednak Janowczyk nabrał większego „gazu" i w rezultacie odnosi *zwycięstwo na punkty*.

Rogalski w wadze piórkowej uzyskał z Lamprottim (Ferrara)

zaledwie wynik remisowy.

Włoch, nieco wyższy od Polaka, dysponuje w silne uderzenie. Rogalski raz „potknął" się, lecz zaraz ruszył do ataku. Osłabł jednak w trzeciej rundzie. Wynik remisowy jest *zupełnie sprawiedliwy*.

W wadze koguciej *Argentin* stoczył nierozstrzygniętą walkę z *Wojtkowiakiem*. Walka prowadzona była na dystans i nagół nieciekawa. Remis nie krzywdzi nikogo.

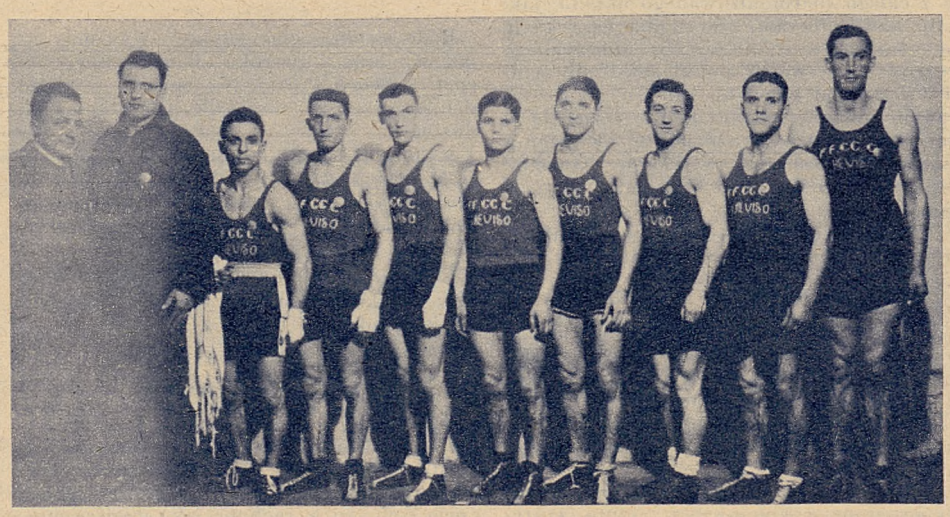

Drużyna włoska „Treviso", która rozegrała dwa spotkania w Polsce. Od lewej: kierownik drużyny Carlo Biggi, trener Oreste Colognata, Terzigni, Argentin, Lamproti, Bottari, Peire, Stella, Migotto i Sonego.

W Bydgoszczy Włochom poszło lepiej!

Treviso—Astoria 9:7

Bydgoszcz, 5 grudnia. (Tel) Po wysokiem zwycięstwie drużyny Sokoła z Poznania nad reprezentacją faszystów włoskich *Treviso*, oczekiwano z wielkiem napięciem występu ich w Bydgoszczy, a to dlatego chyba, że *Włosi nie przedstawiają słabej klasy*, inaczej bowiem nie pozwolonoby im na wyjazd zagranicę. Pod tym względem są wszyscy Włosi bardzo ostrożni. A jednak drużyna Astorii potrafiła godnie im się przeciwstawić, *ulegając minimalnie po wyrównanej walce*. Zawody zgromadziły około 1.500 osób.

Charakteryzując obie reprezentacje, podkreślić należy *bojowość*, parcie naprzód i *ambicję drużyny włoskiej*, przy słabszej technice.

Astoria naogół wyrównana.

Brak jednak zawodnikom jej wytrzymałości i kondycji, przy technice conajmniej równej Włochom. Włosi walczyli zawsze tak, jak gdyby walkę tę dopiero rozpoczynali. Tem właśnie zaskakiwali przeciwnika, nadrabiając utracone punkty.

Najlepszym zawodnikiem w drużynie włoskiej był *Terzigni* w wadze muszej i *Peiri* w wadze lekkiej. Poszczególne walki dały następujące wyniki:

W wadze muszej walczył *Terzigni* z *Wypijewskim*. Włoch niższy od Wypijewskiego, ale bardzo szybki, operuje przytem całemi serjami ciosów. Włoch młóci jak maszyna. Jeszcze w drugiej rundzie Wypijewski broni się, jak może, jednak w trzeciej jest zupełnie bezradny. Szczególnie podobał się lewy sierpowy Włocha.

W wadze piórkowej odbyły się

dwie walki,

gdyż Włosi przyjechali do Polski bez wagi półciężkiej. W pierwszej walce piórkowej *Lanbroti* pokonał *Radomskiego*, w drugiem starciu przez k. o. Włoch walczył doskonale. W drugiej walce *Bottari* nie rozstrzygnął walki z *Wandlewiczem*.

W wadze lekkiej piękną walkę stoczyli *Peiri* i *Dorsz*. Po pierwszych ciosach widać, że Peiri to zawodnik wielkiej klasy. Ale Dorsz był również doskonały. W pewnej chwili jednak po dwóch krótkich prostych i sierpowym na szczękę Dorsz pada jak kłoda na deski. Po 7 sekundach wstaje i odtąd stacza już wyrównaną walkę, *przegrywa jednak nieznacznie na punkty*.

W wadze półśredniej *Stella* technicznie słaby, parł naprzód przez cały czas walki, słaby jednak technicznie, nie mógł stoczyć wyrównanej walki z dobrze dysponowanym *Sobkiem*, który zwyciężył nieznacznie na punkty.

W wadze średniej *Migotto* stoczył walkę remisową z *Urbaniakiem*.

W wadze ciężkiej wąlka była bardzo krótka, gdyż trwała

zaledwie 62 sek.

Po kilku ciosach *Łukowski* posłał na deski *Honego*. Za chwilę Włoch wstał, lecz „pływał" po ringu tak, że sędzia przerwał walkę, przyznając zwycięstwo Łukowskiemu przez techniczny k. o.

Na punkty sędziowali: *Urbaniak* z Poznania, *Lewicki* z Torunia i *Zakrzewski* z Bydgoszczy.

Belgrad—Zagrzeb 3:0 (1:0)

Belgrad, 4 grudnia. Z okazji święta narodowego Jugosławji rozegrano we środę w Belgradzie międzymiastowy mecz piłkarski *Belgrad—Zagrzeb*, który zakończył się *zwycięstwem Belgradu 3:0 (1:0)*. Bramki dla zwycięzców strzelili *Valiarevic, Petrovic* i *Zezevic*.

Csik dalej zwycięża

Najlepszy pływak Europy dr Csik odbywa obecnie tournee po Belgji i Holandji. W Amsterdamie drużyna węgierska rozegrała *mecz waterpolowy* z drużyną Het Y Amsterdami, bijąc ją 2:1.

W zawodach pływackich uzyskano następujące wyniki: 100 m st. dow. *dr Csik* 59,2, 100 m. st. klas. *Skitshuyzen* (Hol.) 1:17, 100 m na wznak *Scheffer* 1:11,8. 4x100 m st. dow. *BEAC Budapeszt* 2:20,2, 100 m st. dow. pań *Styl* (Hol.) 1:10,8, 100 m na wznak pań *van Feggelen* (Hol) 1:16, 200 m st. klas. *Waalberg* 3:02.6.

W Brukseli waterpoliści węgierscy pokonali drużynę *Cercle de Natation* 8:4, a *dr Csik* wygrał wyścig 110 m st. dow. w czasie 1:05.2 i 100 m st. klas. w czasie 1:15. Na 100 m st. grzbiet. wygrał *Lengyel* 1:13. Poza tem Węgrzy wygrali także trzy biegi sztafetowe.

PO TRZECICH MISTRZOSTWACH POLSKI W GIMNASTYCE

Bydgoszcz, w grudniu.

Na ostatnich mistrzostwach Polski, rozegranych w Bydgoszczy, zabrakło na starcie dwukrotnego mistrza Polski *Dołowego.* — Odnowiona kontuzja kolana, nietylko nie pozwoliła mu bronić tytułów, lecz zmusiła do przebywania w szpitalu.

Poza tem startowali

wszyscy najlepsi gimnastycy Sokoła

z pięciu okręgów. Najliczniej reprezentowany był *Śląsk,* a dalej *Kraków, Warszawa, Poznań i Pomorze* przez Bydgoszczanina *Bettynę.* Ogółem brało udział 13 pań i 16 panów.

W mistrzostwach, jakkolwiek startować mogły i inne stowarzyszenia oraz kluby sportowe, *oprócz sokołów nie startował nikt,* nawet Männer Turn-Vereiny, które ćwiczą gimnastykę sprzętową (pozostałość po ojcu gimnastyki niemieckiej Jahnie) na znaczną skalę. Brak ich na starcie — spowodowany został najprawdopodobniej *zbyt trudnym programem ćwiczeń,* który obowiązywać będzie na mistrzostwach świata w Pradze.

W dziedzinie gimnastyki — traktowanej jako sport —

Sokoli są bezkonkurencyjni.

Wartoby jednak, ażeby gimnastyką tą — zwaną również sprzętową lub artystyczną — zajęły się dodatkowo, jako środkiem — i *kluby sportowe.*

Wiadomo przecież, że gimnastyka w różnych swoich odmianach (wiele systemów metod.) jest fundamentem powodzenia we *wszystkich gałęziach sportu,* że w niektórych nawet konkurencjach gimnastyka sprzętowa

otwiera drogę do sukcesów.

Wszyscy naprzykład tyczkarze rekrutują się prawie wyłącznie ze sprzętowców.

Kilkakrotny reprezentant Polski, *Majtkowski, żelazny* — bo dziesięciokrotny mistrz Polski *Adamczak, Morończyk,* czy doskonały nasz rekordzista *Sznajder,* to wszyscy — sprzętowcy, — którym „kręcenie olbrzymek" nie sprawie specjalnych trudności.

A dzisiejszy wicemistrz Polski *Pietrzykowski* — kilkakrotny mistrz w skokach do wody — czy nie zawdzięcza swoje sukcesy gimnastyce?

Ta zwalczana u nas do niedawna — wyklęta nawet — gimnastyka sprzętowa, zostaje znów wprowadzona, choć nieco w odmiennej postaci.

I słusznie, *jako uzupełnienie* w ogólnej kulturze cielesnej jest wskazana.

Ostatnio i w CIWF wprowadzono do programu zajęć gimnastykę sprzętową.

* * *

Mistrzostwa w gimnastyce pań i panów

składały się z wielobojów.

Wielobój panów obejmował 12 konkurencyj, a pań 8.

Obok ćwczeń wolnych i przeskoku przez konia, trzeba było ćwiczyć na drążku, poręczach, kółkach i koniu. Obok ćwiczeń obowiązkowych należało wykonać jeszcze *ćwiczenia dowolne* — własnego układu i pomysłu.

Paniom odpadały ćwiczenia na drążku, koniu i kółkach, a dochodziły ewolucje na równoważni.

Ogólnie — ćwiczenia nawet bardzo trudne, wykonywano dobrze. Postęp szczególnie u zawodników — *wyraźny.*

Podziwiać można było *precyzję wykonania ćwiczeń* i u najlepszych — *swobodę ruchów* w czasie sztuczek *nawet akrobatycznych.*

U pań — *nadzwyczajną miękkość ruchów* i wykonanie ćwiczeń, graniczące z artyzmem.

W ćwiczeniach obowiązkowych najlepszym był *Pietrzykowski* przed Kosmanem, Gryszką i Bettyną, a wśród pań *Majowska* przed Skirlińską i Noskiewiczówną.

Zarówno jednak Pietrzykowski, jak i Majowska — nieznacznie słabiej wypadli *w ćwiczeniach dowolnych,* tracąc w ten sposób prowadzenie.

Jednak między dwoma najlepszymi sokołami i sokolicami wywiązywała się co chwilę

ciekawa i emocjonująca walka,

która trzymała widzów w napięciu.

* * *

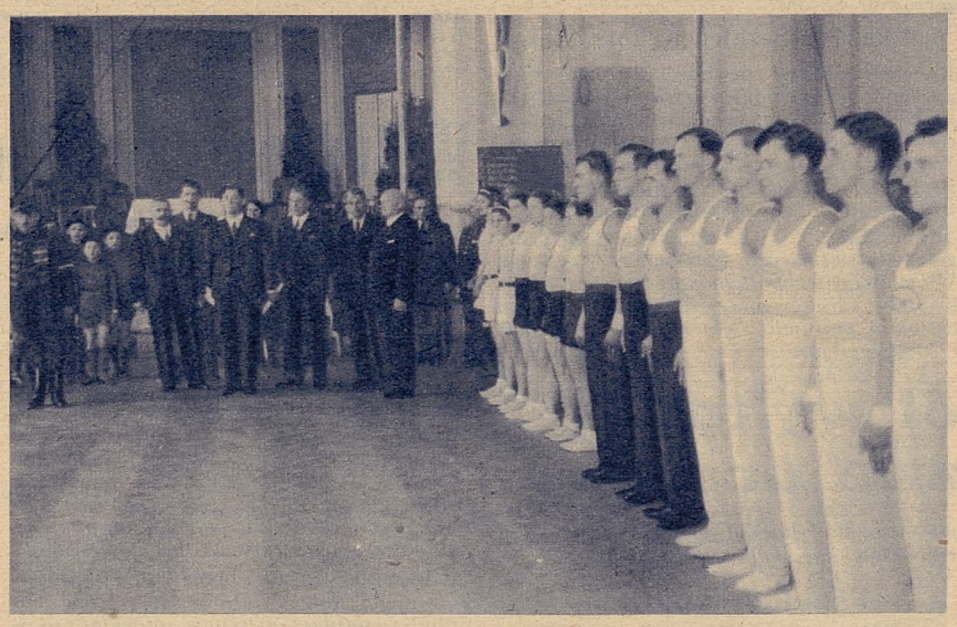

Uroczystość otwarcia III Mistrzostw Polski w gimnastyce.



Mistrzyni Polski w gimnastyce Skirlińska (Kraków) podczas ćwiczeń.



Starosta Suski wręcza nagrodę mistrzyni Polski w gimnastyce Skirlińskiej po zakończeniu zawodów w Bydgoszczy.

Jak trudne wykonywano ćwiczenia, niech świadczą o tem poszczególne elementy z całego sharmonizowanego układu, jak: salto nad poręczami do stania na rękach, *na drążku* — z kołowrotu olbrzymiego wprzód (tak zwanej popularnie „olbrzymki") w tylnym zamachu salto o wyprostowanym tułowiu, *na kółkach* — rozpięcie w staniu na rękach i rozpięcie w zwieszeniu (Bettyna i Kosman), w tylnym zamachu wspieranie do rozpięcia (Kosman), salto ze śrubą itd.

O ile chodzi o gimnastykę parterową, widzieliśmy dużo elementów, jednak

w lepszem nawet wykonaniu, jak na pokazie Nils Bukha:

przerzuty, wagi bokiem, salta wtył (Janaszek, Kosman, Ślosarek, Gryszka), ze stójki — przerzut bokiem do szpagatu (Breguła, Janaszek), *ze stania na rękach* — opust do wagi (w podporze) o prostych ramionach (Kosman) itd.

W ćwiczeniach własnego układu najlepszy program, wykonany bez zarzutu, zaprezentował Pietrtzykowski.

Ćwiczenia Kosmana — efektownie wykonane — miały w sobie *coś nowego, może nawet rewolucyjnego* w gimnastyce sokolej.

Tempo, ruch, wielka ilość skoków i przerzutów oto cechy charakterystyczne jego układu. Występ jego *przypominał deski sceniczne* — balet — wysokiej klasy.

Ślązacy odznaczali się przedewszystkiem *ogromną żywiołowością* w wykonaniu ćwiczeń przyrządowych oraz odwagą. Te cechy — tak bardzo ważne w gimnastyce przyrządowej pchną ich daleko naprzód.

Sędziowie — stanęli na wysokości zadania.

Nie było większych niezadowoleń. Panie — sędziowały paniom.

Skoro jednak mowa o sędziach w gimnastyce, należy poruszyć *sprawę klasyfikacji sędziów.* „Sokół" nie ma w tej chwili odpowiedniego Wydziału Sędziowskiego, oficjalnej rejestracji sędziów. Chociaż odbywały się kursy sędziowskie, to jednak brak nominacji na sędziów. Wartoby tę sprawę unormować, wiadomo przecież jak ważną, odpowiedzialną i trudną jest kwestja oceny ćwiczenia w gimnastyce.

Należałoby i pomyśleć o sędziach młodszych, byłych gimnastykach.

* * *

Białe spodnie gimnastyków, wywołały — jak wiadomo — w roku ubiegłym *burzę na mistrzostwach Polski.* Nie chciano w takim stroju sokołów dopuścić początkowo do startu.

W tym roku Śląsk i Pomorze *startowały w białych spodniach.* Reszta okręgów w *ćwiczebnym stroju sokolim.* (W ćwiczeniach wolnych-dowolnych, Kosman wystąpił w krótkich białych spodenkach).

I przyznać trzeba, że liczniejsze głosy były za skromnym, a mimo to pięknym strojem sokolim.

* * *

Organizacja zawodów —

spoczywająca w rękach Sokoła I — *bez zarzutu.* Według słów naczelnika Związku Sokolstwa Polskiego, Bydgoszcz zdała egzamin organizacyjny *na bardzo dobrze,* wobec czego wchodzi w rachubę jako miejsce międzypaństwowego spotkania Jugosławja—Polska.

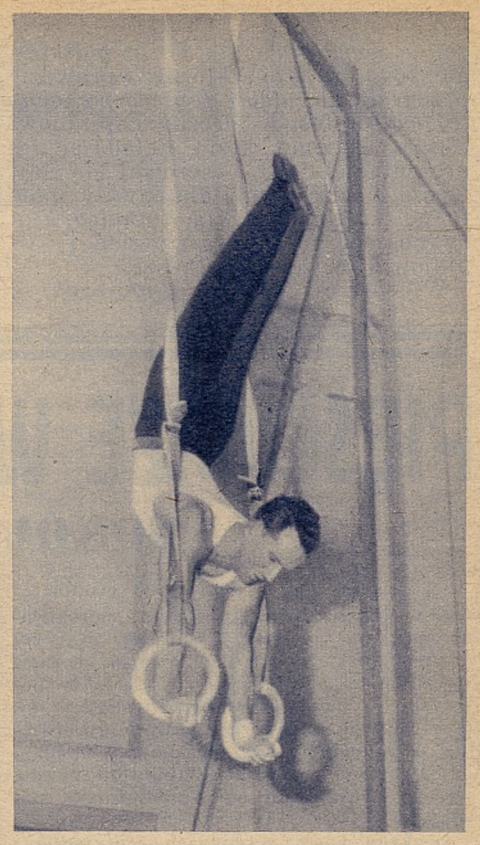

Mistrz Polski w gimnastyce Kosman (Warszawa) podczas efektownych ćwiczeń na kółkach.

Gimnastycy potrzebują dużo poważnych startów. Ostatnie mistrzostwa wykazały, jak mało jeszcze są otrzaskani z zawodami, jak niekiedy dzięki „nerwom" zawodził w najlepszych swych ćwiczeniach. Brak rutyny...

Wartoby też urządzać spotkania międzymiastowe, międzygniazdowe itd.

Opinje o mistrzostwach.

O zawodnikach, tak mówi naczelnik Zw. Sokolstwa Polskiego

p. Bączyński z Grudziądza:

— Poziom zawodników — dobry. *Niespodzianek nie było.* Bregule nie szczęściło si, podobnie jak i Lewickiemu oraz Radojewskiemu. *Zadziwił Śląsk.* Jest on nietylko kopalnią, jeśli idzie o piłkarstwo, ale i w gimnastyce.

Szczególnie dobrą przyszłość wróżę *Gryszce,* zawodnikowi o pięknej budowie, swobodnych ruchach i wielkiej odwadze, podobnie jak i *Śladkowi* oraz *Gacie.* Obiecującym jest również *Janaszek* z Leszna. Młodzi ci gimnastyci z pewnością zakwalifikują się do reprezentacji Polski i dzięki swemu temperamentowi stanowić będą wielką klasę.

O poziomie naszym świadczy już fakt, że reprezentacja Budapesztu, w której startowało czterech olimpijczyków, a która nieznacznie wygrała z reprezentacją Śląska, wystąpi w komplecie *przeciwko reprezentacji Niemiec.*

A teraz oddajemy głos naczelniczce Związku

p. Gołaszewskiej z Warszawy:

— Od olimpjady poprawiły się: *Skirlińska, Stępińska, Lubańska i Zawadzianka.* Młode zawodniczki narazie nie są jeszcze njlepsze, ale ósemka *może wyjechać do Jugosławji* na czwórmecz państw słowiańskich. Ślązaczki bardzo dobre na przyrządach, podczas gdy zawodniczki inne mają lepsze ćwiczenia wolne. W sumie, reprezentacja będzie wyrównana.

Na zakończenie przypomnieć należy, że tytuły mistrzostw Polski w gimnastyce zdobyli:

W r. 935: *Dołowy* (Warszawa) i *Skirlińska* (Kraków).

W r. 1936: *Dołowy* (Warszawa) i *Majewska* (Śląsk).

W r. 1937: *Kosman* (Warszawa) i *Skirlińska* (Kraków).

Mgr. St. Zakrzewski.

REKLAMACJE W SPRAWIE NIEOTRZYMANIA LUB PÓŹNEGO DORĘCZENIA EGZEMPLARZY NALEŻY WNOSIĆ NIEZWŁOCZNIIE PISEMNIE DO URZĘDU POCZTOWEGO (DORĘCZENIOWEGO), A NIE WPROST DO ADMINISTRACJI.

KALEJDOSKOP SPORTOWY



To nie ofiary katastrofy automobilowej, ale uczestnicy całkowicie nieznanej w Polsce gry „o mur", bardzo lubianej w najpopularniejszem kolegjum Anglji Eton, po zawodach, które stawiają zawodnikom niemałe wymagania.



Cecylja Colledge myśli już o sezonie i nowych triumfach. Na zdjęciu widzimy ją podczas przerwy w treningu do wielkiego popisu przed królową angielską.



Jeszcze jedna nagroda dla Kwaśniewskiej. Tym razem jest to nagroda Ł. K. S., którą, jak to widzimy na zdjęciu, kierownik sekcji lekkoatletycznej p. Lubawski wręczył czołowej lekkoatletce łódzkiej podczas uroczystości zamknięcia sezonu.



Zwycięska drużyna gimnazjum niemieckiego w Łodzi, która zajęła pierwsze miejsce w zawodach pływackich o mistrzostwo szkół łódzkich.



W ubiegłym tygodniu odbyła się specjalna audycja sportowa nadana przez Rozgłośnię krakowską Polskiego Radja. Na zdjęciu widzimy uczestników audycji oraz przedstawicieli prasy podczas zebrania towarzyskiego, jakie miało miejsce po audycji. Od lewej widoczni: Madejski, Fjałka, Stok, Rouppert, Kupczak, ref. sport. P. R. red. Pągowski, red. Chruściński, kier. Okr. Urz. W. F. i P. W. ppłk. Wójcicki, red. Długoszewski, red. Nowak, red. Mikołajski, Horain, Orlewicz i Czupryk.



Drużyny bokserskie F. T. C. Budapeszt i Lechji lwowskiej przed zawodami rozegranemi we Lwowie, a zakończonemi zwycięstwem Węgrów w stosunku 10:6. Zaznaczyć przytem należy, że F. T. C. rozegrało dzień przedtem mecz w Rzeszowie, zwyciężając tamtejszą Barkochbę 10:2.

SŁABO ROZPOCZĘLIŚMY SEZON HOKEJOWY

Szwecja—Polska 2:2 (1:0, 1:0, 0:2)

Katowice, 5 grudnia (tel.). Po raz pierwszy w tym sezonie wystąpiła oficjalnie na sztucznem lodowisku w Katowicach **hokejowa reprezentacja Polski,** mając za przeciwnika **szwedzką drużynę A. I. K.** ze Sztokholmu, którą zaproszono do Katowic na dwa spotkania, korzystając z jej pobytu w Europie.

Szwedzi zjechali do Katowic **po czterech meczach rozegranych w Niemczech** z opinją

zespołu wartościowego,

co też potwierdzili wyraźnie w Polsce. Uzyskali oni w Niemczech wobec silnych drużyn tamtejszych wzmocnionych graczami kanadyjskimi **wyniki remisowy i jedno zwycięstwo.** Bez porażki wyjechali też z Polski remisując z oficjalną naszą reprezentacją 2:2 i zwyciężając Katowice 3:2.

Zainteresowanie zawodami byo **bardzo duże,** niestety **ulewny deszcz,** który padał od kilku dni podobnie jak licznie obchodzone na Śląsku uroczystości górnicze św. Barbary nie pozwoliły w sobotę zebrać się w takiej ilości publiczności, jakiej oczekiwali gospodarze. Tuż przed zawodami wieczór **deszcz na szczęście ustał,** a w niedzielę nawet zapanowała **ładna pogoda.**

Na mecz zjechali ponadto z Warszawy prezes PZHL, poseł **Kurnicki,** wiceprezes **Buchholz** i kapitan związkowy **Warmiński.** Szwedzi przybyli do Katowic w piątek wieczór w liczbie 12 osób pod kierownictwem dyr. **Nilsona i Srompelego,** a niezadowoleni z przydziału hotelu i pożywienia jakie mieli przyrzeczone w kontrakcie, **przeprowadzili się w sobotę** do najdroższego hotelu i restauracji, narażając Związek **na duże wydatki.** Po turnieju w Katowicach odjechali **na dalsze spotkania do Pragi,** chwaląc sobie przeciwnika i polską publiczność.

bardziej przygnębiła nastrój. Polacy nie cofają się na czas, nie kryją przeciwnika, a o **oddawaniu krążka niema mowy.**

W drugiej tercji **Szwedzi przeważają dalej,** ale grają już ostrożniej, atakując tylko dwoma napastnikami, mimo to udaje się im uzyskać **drugi punkt przez Carsona.** Teraz dopiero przychodzi do głosu publiczność. Rozżalona sukcesem Szwedów widownia z inicjatywy kilkudziesięciu uczestników ogólnopolskiego obozu hokejowego w Katowicach rozpoczęła

niezwykły doping naszej drużyny.

Takich wrzasków, krzyków i chórów Katowice jeszcze nie słyszały. Dumping trwał **całą trzecią tercję** i w rezultacie rozpalił naszych graczy do białości.

Sytuacja na lodzie uległa

całkowitej zmianie.

Odtąd Polacy poczęli atakować narzucając Szwedom **jeszcze większe tempo.** Walka o krążek była teraz zaciekła. Wreszcie z podania Kowalskiego **Marchewczyk strzela pierwszy dla naszych barw punkt.** Wrzawa widowni dopiero teraz się potęguje. Gracze nasi **poczynają się rozgrywać.** Wyjazd Burdy, który oddaje krążek przez obrońców pozwolił **Zielińskiemu uzyskać ostrym strzałem drugą bramkę.**

Wywalczyliśmy więc **wynik remisowy,** aczkolwiek sytuacja na początku zawodów była beznadziejna. Publiczności śląskiej należy się piękny ukłon, a drużynie polskiej życzenie, by jak najprędzej wróciła do formy na jaką ją jednak stać, sądząc po zeszłorocznych zwycięstwach w Londynie.

Sędziowali mgr **Trytko i Golnik.** Widzów ponad 2.000. Składy drużyn: **Szwedzi:** Swamberg, Bersson, Nilson, Normberg, Tunstroem, Vester, Engberg, Carlson, Anderson. — **Polacy:** Stogowski, dr Kasprzak, Ludwiczak. Marchewczyk, Wołkowski, Kowalski, Burda, Zieliński, Kasprzycki.

Spotkanie to zakończyło się dla nas prawdę mówiąc, **wielce szczęśliwie.** Biorąc bowiem pod uwagę klasę przeciwników przegrać mogliśmy i to **różnicą paru bramek.** Skandynawowie bowiem zaprezentowali się nietylko jako przeciwnik **bardzo wartościowy** w hokeju pod względem sportowym, lecz jako **drużyna niezwykle wyrównana i**

wysoko technicznie zaawansowana.

Nie było u nich właściwie **słabego punktu** jak np. w naszej drużynie. **Obie linje atakują równie** tak, że trudno było napastników od siebie odróżnić. Wybijał się może raczej instynktem kierowniczym **Carson** obrońca bez zarzutu, bramkarz **Swandberg** spokojny, lecz klasą przeciętny. O równości zespołu szwdzkiego świadczy fakt, iż każdy z nich **grał na pozycji,** gdy tego wymagała sytuacja. Biorąc pod uwagę ich dużą szybkość, to już wystarczyło, by uznać ich

za godnego przeciwnika.

Ale to jeszcze nie wszystko. Przy swej szybkości zaprezentowali oni dopiero

„właściwą grą zespołową w hokeja.

Nikt z nich nie grał dla siebie, **krążek oddawany był błyskawicznie** każdorazowo na kij partnerowi, ustawionemu już na pozycji. Przyjemnie było patrzeć na taki hokej, a jeżeli się do tego doda **szereg ich zalet technicznych,** jak doskonałe opanowanie łyżew, nagłe zatrzymywanie się, szybki start z miejsca, krycie przeciwnika i **przytomność w każdej sytuacji,** to będziemy mieli dopiero właściwy obraz umiejętności naszych gości.

Na specjalne podkreślenie zasługuje u nich jeszcze

gra kijem.

U naszych hokeistów zauważyć można **lekceważenie tego środka do gry,** tymczasem pamiętać należy, że w hokeja gra się kijem. Szwedzi podobnie jak Węgrzy czy Niemcy pamiętając o tem grają kijem **niezwykle twardo..** Używają oni go nietylko do oddawania strzałów, ale jako

środka do walki z przeciwnikiem,

do odebrania krążka, przerwania akcji, a nawetu nieszkodliwienia przeciwnika. Dzięki temu **oni też byli przeważnie w posiadaniu krążka.**

Grają również **ciałem ostro,** ale nie brutalnie. Taką zresztą jest gra w hokeja, w czem celowali obrońcy, którzy ani razu nie **przepuścili Wołkowskiego poprzez swoje pole gry.** Sportowem zachowaniem się na lodzie

pozyskali całkowicie publiczność.

Na tle gości z północy drużyna polska wypadła w tem spotkaniu **bardzo słabo.** Na usprawiedliwienie jednak dodać należy lojalnie, iż **był to jej pierwszy mecz,** a niektórzy gracze jak dr. **Kasprzak czy Zieliński pierwszy raz byli na lodzie.** Pozatem Szwedzi bili nas wszystkiem, a przedewszystkiem **grą zespołową.**

Zawiódł najwięcej nasz olimpijski atak

z Krakowa Kowalski, Wołkowski, Marchewczyk.



Mistrzowska para Polski w jeździe figurowej rodzeństwo Kalusowie, którzy wykonali efektowny pokaz łyżwiarski w Katowicach.

Gra ich była wręcz **odwrotna jak u Szwedów.** U nas specjalnie **Wołkowski** robił wszystko, by nie oddać krążka partnerowi. Przez egoizm Wołkowskiego obniżała się automatycznie wartość **Kowalskiego i Marchewczyka** jako napastników. Najbardziej ambitnym był jednak Kowalski.

Drugi atak **Kasprzycki, Zieliński, Burda,** a częściej Ursoń również **nie mógł być groźny.** Zieliński mimo iż pierwszy raz był na lodzie **zagrywał naogół umiejętnie.** Burda na skrzydle czuł się źle, a Kasprzycki to przecież obrońca, a nie napastnik. **Ludwiczakowi** daleko jeszcze do wysokiej kiedyś formy, traci często głowę pod bramką i zapomina grać ciałem. **Dr Kasprzak** mimo przeziębienia jak na pierwszy raz, **skutecznie opierał się napastnikom szwedzkim,** wzbudzając u nich szacunek swoją postawą, kondycją fizyczną w spotkaniach bezpośrednich.

Debiut Stogowskiego w bramce w pierwszej części meczu **wypadł niezadowalająco.** Nieopanowany **oddał Szwedom pierwszą bramkę,** poddając Normbergowi krążek na kij, który oczywiście wpakował go do bramki.

W przedziwny sposób padła też druga bramka, przyczem

krążek odbił się od lampy nad boiskiem

i wpadł do bramki Stogowskiego odsłoniętej umyślnie przez niego. Pod koniec zawodów opanował się zupełnie, grając **pewnie i odważnie.**

Mimo słabej postawy naszej drużyny **gra się podobała.** Była ona **bardzo szybka.** W pierwszej tercji **przewaga Szwedów była rażąca.** Byli oni klasą dla siebie, podczas gdy

Polakom nie wychodziło nic.

Utrata bramki z winy Stogowskiego jeszcze

Sztokholm—Katowice 3:2 (2:0, 1:1, 0:1)

Katowice, 5 grudnia. (Tel) I tym razem powtórzyła się *ta sama historja,* co w sobotę. Szwedzi, występujący w niedzielę w barwach Sztokholmu, byli wobec drużyny katowickiej

Pierwsze dwie tercje wygrali wysoko,

przeciwnikiem o klasę lepszym.

ale pod koniec meczu, podobnie, jak i w dniu poprzednim, *opadli na siłach.* Nic w tem dziwnego, grali bowiem *sześć meczów z rzędu,* będąc w podróży w okresie tygodnia. Doping publiczności i ambicja graczy śląskich pozwoliły im uzyskać z gośćmi *wynik zaszczytny.* Niewiele brakowało wprawdzie do remis, a nawet do zwycięstwa, ale to znowu *krzywdziłoby Szwedów.*

Skandynawowie zaprezentowali te same walory, co dnia poprzedniego. Okazuje się jednak, że

w linji ataku taktycznie zagrywają błędnie,

co zresztą uratowało naszą drużynę w obu dniach *od utraty większej liczby bramek.* Mianowicie *w akcjach ofensywnych* napastnicy szwedzcy, stojąc tuż przed naszymi obrońcami, wystawiają ostro krążek daleko na skrzydło, *zamiast podać go krótko przez obrońcę.* Oczywiście strzał z rogu pod ostrym kątem jest bardzo *trudny do wykonania,* a latwy do obrony. Zresztą mieli oni *skłonność do gry skrzydłami i przy bandzie,* podczas gdy gra środkiem jest bardziej celowa i skuteczna.

Tarłowski w bramce w górnych strzałach ma doskonałe oko, *słabiej czuje się w grze kijem* w strzałach dolnych. Z o-



Znany piłkarz Wilimowski obecnie startuje w zawodach hokejowych. Na zdjęciu widzimy go w akcji podczas meczu Śląsk—Sztokholm.



Reprezentacja hokejowa Polski, która zremisowała ze Szwecją w Katowicach 2:2. Od lewej: Ludwiczak, Marchewczyk, Zieliński, Ursoń, Kowalski, dr Kasprzak, Kasprzycki, Stogowski, Burda i Tarłowski.



Drużyna hokejowa AIK Sztokholm, która reprezentując Szwecję, zremisowała w Katowicach z Polską 2:2.

brońców lepszy był *Kasprzycki* od Ludwiczaka. Grał on spokojnie i okazał się również
Wyjazdy jego pod bramkę przeciwni-

niebezpiecznym przebojowcem.

ka i podania na linji bramkowej Szwedów niestety *nie zostały wykorzystane*, a to *pozwoliłoby nam wygrać mecz*. Z napastników jedyny *Zieliński, Urson i Burda* stanęli na wysokości zadania, *Górecki* i *Wilimowski* grali „śpiąco", *Kuszewski* zaś zagrywał bojaźliwie.

W pierwszej tercji *goście uzyskują dwie bramki* przez *Vestera* i *Carlsona*, co odpowiadało zresztą układowi sił na lodzie.

W drugiej tercji uzyskuje trzecią bramkę *Thunstrom*. Wydaje się że przy stanie 3:0 nic nie uchroni Ślązaków od wysokiej porażki. Tymczasem piękne *solowe wyjazdy Ursona*, który obchodzi obu obrońców szwedzkich i wyciąga bramkarza Svandeberga, *przynoszą Polakom pierwszą bramkę*.

W trzeciej tercji

Ślązacy idą na pełny gaz.

Kasprzycki raz po raz wyjeżdża pod bramkę Szwedów, gdzie *robi się coraz gorącej*. Wreszcie na trzy minuty przed końcem *Kasprzycki, po kombinacji z Burdą, strzela drugą bramkę*. Szwedzi, widocznie zmęczeni, grają tylko

na utrzymanie wyniku,

co im się też udaje.

W rezultacie *wyjeżdżają z Polski bez porażki*, przyczem nie omieszkali pozostawić uprzejmego *zaproszenia dla Polaków na trzy mecze do Szwecji* w styczniu.

Sędziowali pp. *Stogowski* i *Golnik*. Widzów około 1.500.



Fragment z meczu hokejowego Sztokholm— Śląsk w Katowicach: przed bramką Ślązaków. Od prawej widoczni gracze: Kasprzycki, Ursoń, Ludwiczak i Burda.

ZMIANA SKŁADU SZERMIERCZEJ REPREZENTACJI NA MECZ Z NIEMCAMI

REPREZENTACJA — ZESPÓŁ KOMBINOWANY 10:6 W SZPADZIE I 10:5 W SZABLI

Warszawa, 5 grudnia. (Tel) Polską reprezentację szermierczą, która we czwartek wieczorem wyjeżdża do Frankfurtu nad Menem, by w sobotę rozegrać międzypaństwowy mecz na szpady i szable z Niemcami,

prześladuje jakiś pech.

Podczas mistrzostw Polski najwszechstronniejszy nasz zawodnik i finalista olimpijski w szabli, *Sobik, doznał kontuzji kolana* (łękotka) i musiał być wycofany z drużyny — w sobotę nadeszła wiadomość z Katowic, że Zaczyk, wyznaczony do obu broni, a zatem bardzo w drużynie potrzebny,

zachorował i również nie może startować.

Zarząd Pol. Zw. Szermierczego i jego kapitan związkowy *Segda* znaleźli się *w bardzo kłopotliwem położeniu*. Trzeba było w ostatniej niemal chwili pomyśleć o zmianie składu. Związek ma wprawdzie jeszcze nadzieję, że Zaczyk będzie mógł pojechać, na wszelki jednak wypadek wyznaczono dodatkowo *Karwickiego do szpady, a Kamalę wstawiono do szabli*, wyznaczając również *Dobrowolskiego*.

Przypuszczalnie zatem w szpadzie walczyć będą: *Nawrocki, Szemplíński, Kamala i Karwicki* (lub Zaczyk), a w szabli: *Segda, Kaczmarczyk, Kazimierowicz* i *Kamala* lub *Dobrowolski* (ewent. Zaczyk). Wraz z drużyną jedzie p. *Friedrich*, jako kierownik administracyjny.

Bardzo udałem pociągnięciem Pol. Zw. Szermierczego było zorganizowanie w sobotę wieczorem

meczu treningowego

pomiędzy reprezentacją Polski a *drużyną kombinowaną*, złożoną z czołowych fechtmistrzów i zawodników warszawskich.

Drużyna kombinowana przedstawiała się *bardzo silnie*, w skład jej wchodzili dwaj wybitni fechtmistrze: *kpt. Laskowski* i *sierż. Taranda*, którzy wystąpili w obu broniach, ponadto w szpadzie walczyli jeszcze: *Segda* i *Ostankowicz* (zamiast Suskiego), a w szabli „weteran" planszy *dr Pappee* i *mjr. Dobrowolski*, który skutkiem niestawienia się do mistrzostw Polski był wtedy pominięty w składzie drużyny reprezentacyjnej.

Zawody te miały na celu

ostateczne wypróbowanie formy reprezentacji Polski

przed wyjazdem do Frankfurtu i spełniły swe zadanie w zupełności. U większości zawodników zauważyliśmy *olbrzymią poprawę* w porównaniu z ich startem na mistrzostwach. Dotyczy to specjalnie *kpt. Szemplińskiego* w szpadzie i *Kamali* w obu broniach. Zawodnik śląski, na którego zwróciliśmy już specjalną uwagę podczas mistrzostw, okazał się

jednostką pod każdym względem wybitną.

Zupełnie dobrze wypadł także *Karwicki*, a w szabli *Dobrowolski* pokazał, że znajduje się w dostatecznej formie i do reprezentacji nadaje się w zupełności.

Mimo silnego zestawienia drużyny kombinowanej, reprezentacja zdołała pokonać przeciwnika *tak w szpadzie, jak i w szabli*, wygrywając w stosunku 10:6 w szpadzie, a 10:5 (przy jednej walce niedokończonej) w szabli.

W szpadzie na specjalne podkreślenie zasługują zwycięstwa *Szemplińskiego* nad oboma fechtmistrzawi: Laskowskim 3:2 i Tarandą 3:0, dalej

wyśmienita forma Kamali,

który wyszedł z turnieju *bez porażki*, odznaczając się wielkim spokojem, zacięciem, twardością i szybkością akcji. Segda stoczył piękną walkę z Szemplińskim, bijąc go 3:2, przegrał jednak z oboma fechtmistrzami: z Kamalą i Karwickim. Obaj fechtmistrze wygrali tylko z Karwickim i Nawrockim.

Ostatecznie dla drużyny reprezentacyjnej punkty zdobyli: *Kamala 4, Szemplíński 3, Karwicki 2*, a mistrz Polski *Nawrocki* zaledwie 1. Dla drużyny kombinowanej *Segda, Laskowski* i *Taranda* mieli po dwie walki wygrane, a *Ostankowicz* wyszedł bez zwycięstwa.

W szabli na szoło wybił się *Kamala* z 4 zwycięstwami i *Dobrowolski* z trzema. Ta dwójka górowała wyraźnie nad resztą. Dla drużyny reprezentacyjnej punkty zdobyli: *Kamala 4, Kaczmarczyk, Segda i Kazimierowicz* po 2, a dla zespołu kombinowanego: *Dobrowolski 3, Taranda 2*, a *Laskowski i Papee* — bez zwycięstwa. Walka Papee z Kazimierowiczem została *przerwana i niedokończona*.

Afera Wilimowskiego i Góry
na łamach prasy paryskiej

Paryż, w grudniu.

Tak zwana „afera" polskich piłkarzy od kilku dni nie schodzi już z pierwszej strony francuskiego pisma sportowego „Auto". List PZPN do Francuskiego Związku P. N., zawierający wyjaśnienia w sprawie Racingu, Wilimowskiego i Góry, był niezwykle **kategoryczny i wymierzony przeciw "l'Auto".**

Wykorzystała to specjalna komisja, która od szeregu miesięcy pracuje nad statutem gracza zawodowego we Francji, a przeciw której oddawna już prowadzi „l'Auto" **niezwykle ostrą kampanję.**

Komisja ta skomentowała w niezwykle kategoryczny sposób wystąpienie „l'Auto" i to nietylko w związku z ostatnią aferą naszych graczy, lecz przy tej okazji uregulowała porachunek za poprzednie ataki tego pisma. Dodała ona jednocześnie, iż na tem nie poprzestanie, zapowiadając **dalsze wystąpienie przeciw „l'Auto".**

Komunikat ten opublikowany w prasie francuskiej, a nawet i w samem „l'Auto", wywołał tam

istny wybuch wściekłości.

Pismo to uważając, iż został naruszony jego prestiż, nie poprzestało tylko na odpowiedzi, lecz **samo zaatakowało w niezwykle ostry sposób ową Komisję, wyłonioną przez Francuski Związek Piłki Nożnej.** Głos w tej dyskusji zabrali nawet: wydawca „l'Auto" Henri **Desgrange** i redaktor naczelny **Goddet!**

Nie trzeba brać tej całej dyskusji zbyt tragicznie. Gwałtowność wystąpień „l'Auto" typową jest w prasie codziennej francuskiej, gdzie panuje największa bodajże na świecie wolność słowa.

PZPN. nie da się chyba sprowokować i dziennikowi francuskiemu nie będzie odpowiadać, zwłaszcza, iż ten nietylko nie zamieścił przysłanego mu poprzednio demenți, lecz jeszcze wyrażał się niepochlenie o PZPN.

„L'Auto" poza tem jest niezwykle dobrze, a raczej za dobrze poinformowane, o naszych stosunkach piłkarskich. To zresztą było do oczekiwania. Partja, którą rozgrywa teraz wspomniany dziennik, jest zbyt wielką, by mógł on zaniedbywać najdrobniejszego szczegółu. Rozporządzając funduszami, na które nie może sobie pozwolić żadne nasze pismo sportowe, mając setki współpracowników, przygoto-

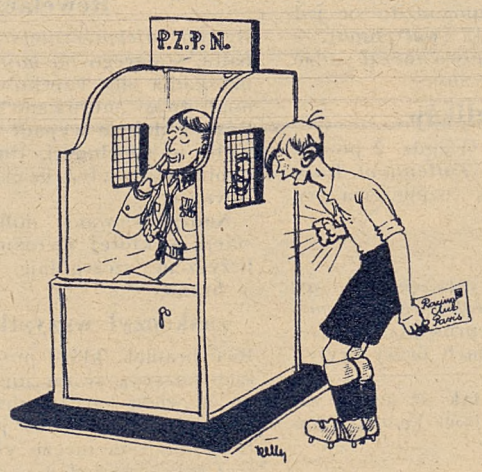

Jeszcze coś o Paryżu. Wilimowski został zupełnie „rozgrzeszony" po generalnej „spowiedzi" w Warszawie. Podobno istotnie skrucha naszego świetnego napastnika była bardzo wielka. (Karykatura Kellera).

wał on już oddawna, jak to zresztą z obecnych artykułów wynika, odpowiedź na atak Komisji Związku francuskiego.

Na pociechę możemy powiedzieć naszej Federacji, iż w ubiegłym miesiącu niemal codziennie był atakowany przez „l'Auto" w podobny sposób **holenderski Związek Piłki Nożnej,** po wykryciu afery gracza Bachhuyasa. Nie oziębiło to bynajmniej stosunków francusko-holenderskich. — Wprost przeciwnie, może je nawet **zacieśniło,** gdyż ostatnio odbył się mecz międzypaństwowy Holandja—Francja.

Dodajmy tu wkońcu, iż stanowiska „l'Auto" nie popiera żaden dziennik francuski i w prowadzeniu tej kampanji jest on odosobniony. **Hj.**

Mistrzostwa bokserskie Europy w r. 1938 odbędą się w Irlandji

Międzynarodowa Federacja Bokserska ogłasza, że mistrzostwa bokserskie Europy w roku 1938 odbędą się *definitywnie w Irlandji*.

Związek irlandzki *nie zgodził się na prośbę Polski* odstąpienia jej tych mistrzostw. Termin mistrzostw został już ustalony. Rozgrywki rozpoczną się 19 kwietnia. Finały odbędą się 22 kwietnia 1938 r. Terenem mistrzostw będzie *Dublin*.

Koniec puharu bałkańskiego

Przed kilku laty zorganizowano na wzór puharu Środkowej Europy, **rozgrywki o puhar państw bałkańskich.** W rozgrywkach tych startowały: **Jugosławja, Rumunja, Grecja i Bułgarja.** Impreza ta nie cieszyła się tak wielkiem powodzeniem, jak jej pierwowzór.

Naprzód **wycofała się Jugosławja.** Potem usiłowania, zmierzające do wciągnięcia Turcji do zawodów, **również się nie udały.** Grecja miała trudności finansowe **i także zrezygnowała** z zaszczytu walki o puhar. W stawce pozostały więc tylko obrońca puharu **Rumunja i Bułgarja.**

Ostatnio postanowiono **zakończyć krótki żywot puharu bałkańskiego.** Rumunja i Bułgarja stoczą mianowicie w roku przyszłym **decydującą walkę** o to trofeum, przyczem to państwo, które je zdobędzie, **zabierze je na własność.** Jeden mecz zostanie rozegrany **w Bukareszcie,** a drugi **w Sofji.** Będą to dwa ostatnie mecze o puhar bałkański.

Wypadki mistrzyń łyżwiarskich

Londyn, 5 grudnia. (Tel) Mistrzyni świata w łyżwiarstwie figurowem *Cecilja Colledge* upadła w tych dniach tak nieszczęśliwie, że zwichnęła nogę i *odniosła bardzo poważną kontuzję kolana*. Nie wiadomo, czy Colledge będzie mogła startować wogóle w bież. sezonie.

Podobny wypadek wydarzył się — jak wiadomo — byłej mistrzyni świata w łyżwiarstwei, obecnej gwieździe filmowej. *Sonji Henje w Hollywood*. W czasie nakręcania filmu Sonja Henje upadła nieszczęśliwie, odnosząc jednak *lekką kontuzję*, która nie pociągnie za sobą poważniejszych skutków.

Niemcy—Belgja w hokeju 1:1

Düsseldorf, 5 grudnia (Tel). W międzypaństwowym meczu hokejowym *Niemcy uzyskały niespodziewanie wynik remisowy 1:1 (1:1) z Belgją*. Wynik odpowiada przebiegowi gry. Obydwie drużyny były zupełnie równorzędne.

Z torów hokejowych

W Kolonji gościła drużyna hokejowa *Hammarby (Szwecja)*, która rozegrała spotkanie *z drużyną kombinowaną*, złożoną z *Kanadyjczyków*, przebywających obecnie nad Renem. Zwyciężyli *Kanadyjczycy* w stosunku 3:0 (0.0, 1:0, 2:0). Para angielska *państwo Cliff* zaprezentowała piękny pokaz jazdy sztucznej, a w biegu 10 km *Sandtner i Seitz* (Monachjum) pokonali parę Berlina Barwa i Rönnefarth w czasie 17:31.

W Hamburgu rozegrano spotkanie rewanżowe *Berlin—Hamburg*, które zakończyło się *zwycięstwem Berlina* w stosunku 3:1 (3:0, 0:0, 0:1). W przerwach popisywała się *olimpijska para Herber i Baire*, zapowiedź występu których ściągnęła na lodowisko 10.000 osób.

Pierwszym turniejem międzynarodowym na większą skalę będzie *turniej o puhar Spenglera*, który zostanie rozegrany w Davos. W turnieju zapowiedziały swój udział drużyny: B. S. C. Berlin, L. T. C. Praga, Uniwersytet Oxford i Uniwersytet Cambridge. Organizatorzy mają zamiar zaprosić jeszcze jedną ze znanych drużyn zagranicznych.

Davos, 5 grudnia (Tel). Mistrzowska drużyna szwajcarska *E. H. Davos* pokonała *E. H. Bazyleę 12:0, a Züricher S. C. wygrał z A. D. G.* (Medjolan) *13:0*.

ANGLJA POZOSTAŁA NIEZWYCIĘŻONĄ...

Anglja—Czechosłowacja w piłce nożnej 5:4 (3:2)

Londyn, w grudniu.

Jeszcze jeden atak na twierdzę brytyjskiego piłkarstwa *został odparty*. Bo inaczej należy oceniać występy angielskich zawodowców na kontynencie, kiedy to w miesiącach letnich odbywają podróż dookoła Europy, grając tu i ówdzie towarzyskie spotkania (do których nie przywiązują zbyt wielkiej wagi), a inaczej mecze międzypaństwowe, rozgrywane w pełni sezonu na wyspach brytyjskich.

Niemożliwość pokonania Anglików na ich własnem boisku

uchodziła za pewnik.

O pewnik ten rozbijały się zresztą ataki tej miary potentatów, co *Austrjacy, Włosi i Niemcy*. To też, gdy zapowiedziano mecz Czechosłowacja—Anglja — w Londynie, zwłaszcza, gdy wiedziało się o słabej formie piłkarzy czeskich — nikt nie wątpił w to, że *Czesi wyjadą z Londynu z pełnym koszem bramek*.

A jednak stało się inaczej.

Czesi byli o krok od remisu,

który stanowiłby już *poważny wyłom* w zasadzie „ustawowych" zwycięstw Anglików u siebie w domu. Ale już poważnym uszczerbkiem jest to, że Czesi przez cały czas *walczyli, jak równy z równym*. Nie byli „ubogim krewnym" z prowincji, wobec którego pokazuje się rozmaite tricki i sztuczki, ale byli przeciwnikiem, *którego należy szanować, a nawet którego należy się obawiać*.

Że faktycznie Czesi byli tak groźnym przeciwnikiem, dowodzi tego fakt strzelenia przez nich *aż czterech bramek Anglikom. Tego nie dokonała żadna reprezentacja kontynentalna*. Cztery bramki — to już nie przypadkowość — to *wynik naprawdę równorzędnej gry i wielkiej ambicji Czechów*. — Walczyli oni do ostatniej minuty, nie tracąc wiary w możliwość swojego sukcesu.

Ciekawe jest przytem, że cała jedenastka czeska stanowiła *wyrównany poziom* i cała drużyna bez wyjątku walczyła do końca. Czesi przypomnieli swoją formę z mistrzostw świata. Przypomnieli ją w okresie, który w oczach wielu oznaczał *poważny kryzys, o ile nie upadek czeskiego piłkarstwa*.

Czesi wznieśli się więc na wyżyny kunsztu piłkarskiego, ale mimo to

Anglicy byli lepsi.

Pomijając już całą różnicę sposobu gry, Anglicy wykazali, że są *lepszymi footballistami*. Umieją wykorzystać całą swoją umiejętność i rzucić ją na szalę w decydującym momencie.

W ciągu gry widziało się, że Anglicy są *o ten niewielki może, ale zawsze istotny, ułamek stopnia lepsi*. Grali oni twardo, byli szybkimi w każdej sytuacji, podawali dalej piłkę zaraz po jej otrzymaniu, podczas gdy Czesi pracowali wolno, *jakgdyby z namysłem nad każdą wytworzoną przez przeciwnika sytuacją*. Dlatego też kombinacje Czechów wychodziły może *ładniej, niż Anglików*, ale nie mogły przemóc szybkiej i twardej gry synów Albionu.

Anglicy wygrali więc, ale Czesi byli o krok od remisu. Na 7 minut przed końcem gry *stan gry opiewał jeszcze 4:4*. — Zmierzch już zapadał i ciężka mgła zawisła nad boiskiem. Okoliczności te zaważyły może poniekąd na ostatecznym wyniku, w końcowych bowiem minutach Anglicy *uzyskali ostatnią zwycięską bramkę*.

Mimo to

wynik 4:5 jest dla Czechów bardzo zaszczytny.

Zmusili oni Anglików do wytężenia wszystkich swoich sił, a to znaczy już bardzo wiele. Rzecz jasna, że zarówno kolonja czeska, która była świadkiem gry swych rodaków, jak i londyńskie sfery dyplomatyczne Czechosłowacji z posłem Janem Masarykiem na czele, oceniają wynik ten jako

wielki sukces propagandowy

i to nie tylko sportowy czy piłkarski, ale nawet *o znaczeniu ogólniejszem*. Bądź co bądź przez długi czas Anglicy będą obecnie mówili o Czechach i czeskim footballu.

* * *

Zapowiadało się wcale nieróżowo. Przez cały wtorek

padał ulewny deszcz,

padał także i przez noc, tak, że organizatorzy meczu nie liczyli na większe powodzenie. Groziło to *poważnemi konsekwencjami dla Czechów*, którzy mieli otrzymać *50 proc. dochodu netto*, po potrąceniu wszelkich kosztów bez najmniejszych gwarancyj. We środę 1 grudnia rozpogodziło się jednak, a nawet słońce przebiło się przez ciężki zwał chmur. — Dopiero po meczu opadła mgła i deszcz nanowo zaczął padać.

Boisko było *wilgotne i ciężkie*, co stanowiło

poważny handicap dla Anglików,

przyzwyczajnych do tego rodzaju podłoża. O godz. 2 po południu poczęły cisnąć się na boisko klubu *Tottenham Hotspurs*, na którem rozegrano mecz. Z chwilą rozpoczęcia gry, na trybunach zasiadło dokładnie

45.879 osób.

Cyfra ta, jak na dzień powszedni i znaną niechęć Anglików do występów sportowców nie-angielskich, *jest bardzo poważna*. Dowodzi ona *dobrej propagandy*, przeprowadzonej zresztą bardzo zręcznie przez Czechów na łamach prasy brytyjskiej i przez radjo.

Gra była prowadzona ostro, ale „fair", tak, iż sędzia zawodów, *Belg Langenus*, jak i sędziowie linjowi *Yewell i Donaldson*, nie mieli zbyt ciężkiego zadania.

Wynik meczu jest

poważnem „memento" dla Anglików.

Powoli mit o niemożliwości ich pokonania *zaczyna się rozwiewać* i niedaleki jest dzień, kiedy przyjdzie się im pogodzić z goryczą porażki i to na własnym terenie.

Obydwie drużyny zostały powitane przez widzów *owacyjnie*. Z graczy czeskich szczególnie serdecznie powitano *Rihę, Puca i bramkarza Planicke*.

Składy drużyn

były następujące: *Anglja:* Woodley (Chelsea), Sproston (Leeds United), Barkas (Manchester City), Crayston (Arsenal), Cullis (Wolverhampton Wanderers), Copping (Arsenal), Matthews (Stoke City), Hall (Tottenham Hotspurs), Mills (Chelsea), Goulden (Westham United), Morton (Westham United). *Czechosłowacja:* Planicka, Kostalek, Daucik, Vodicka, Baucek, Kolski, Riha, Kloc, Zeman, Nejedly, Puc.

Charakterystyka gry

Anglicy z miejsca zastosowali taktykę, która im umożliwiła wykorzystanie ich głównych atutów tj. *siły i szybkości*. Gra ich nosiła znamiona systemu litery „W", ale *bez specjalnej przesady*. W każdym razie skrzydłowi byli motorami wszystkich przebojów i decydowali o ofensywie. Jak dalece cała drużyna była nastawiona na atakowanie przeciwnika, dowodzi tego fakt, że w pewnym momencei gry *obrońca Barkas znalazł się na polu karnem Czechów*.



Powyżej: Jedyny amator, który gra w I Lidze angielskiej Bernard Joy (na prawo) walczy w barwach Arsenalu na meczu z Leeds United z napastnikiem przeciwników Hodgsonem.

Na prawo: Fragment z meczu Anglja—Czechosłowacja w Londynie. Planicka interwenjuje w groźnej sytuacji.

Jaknajszybciej naprzód — było dewizą Anglików,

podczas gdy Czesi grali spokojniej, choć pewnie zdobywali teren.

Atak czeski stwarzał wiele niebezpiecznych pozycyj. Strzelił on cztery bramki, ale możliwości do uzyskania bramki miał *znacznie więcej*. Środkowa trójka ataku czeskiego nie stała na zwykłym sobie poziomie, zapewne dlatego, że środkowy napastnik *Zeman był nowicjuszem* i brak mu jeszcze odpowiedniej rutyny międzynarodowej. Skutkiem tego rodzaju wady — Czesi grali przeważnie skrzydłami.

Rewelacją meczu był Riha.

Był on *najskuteczniejszym napastnikiem*. Dał on pokaz footballu, stojącego *na najwyższym poziomie*. Był on o krok od uzyskania dla Czechów zwycięstwa, gdyż przy stanie 4:4 miał dwie „murowane" sytuacje, *które jednak zaprzepaścił*. Równie dobrze wypadł *Puc*, nieco słabiej *Nejedły, Kloc* zadowolił w zupełności. Puc był szczególnie oklaskiwany przez publiczność, gdyż dzięki jego strzałowi Czechosłowacja wyrównała.

Nadspodziewanie dobrze trzymała się *linja pomocy czeskiej*, w której wyróżniał się *Boucek*. Obrona była pewna, przyczem szczególnie dobrze grał *Kostalek*. — *Planicka* w bramce

zaskoczył wszystkich swoją fenomenalną grą.

Pięć bramek, które puścił, były strzelone z taką siłą i z takich pozycyj, że *nic nie mógł poradzić*. Ale poza tem obronił on w wielu bardzo niebezpiecznych sytuacjach. Stary Planicka, który nosił się już z zamiarem przejścia na „emeryturę" po tym meczu *chyba zarzucił swoje plany*, gdyż zagrał tak, jak *żaden z młodych bramkarzy czeskich nie jest w stanie zagrać*.

Anglicy byli

nadspodziewanie nerwowo usposobieni.

Dało się to zwłaszcza odczuć w drugiej połowie meczu, w której byli bliscy niemal porażki. Czesi uzyskiwali wtedy gol po golu, a Anglicy *nie mogli na to nic poradzić*. Cała drużyna angielska stanowiła *bardzo wyrównany zespół*, z którego trudno kogoś wyróżnić, ale *także i trudno zganić*. — *Woodley* był wspaniałym na pozycji bramkarzem, *Sproston i Barkas*, jako obrońcy, niezawodni i pewni. *Crayston* był niemal idealnym skrajnym pomocnikiem, który grał równie dobrze w ofensywie, jak i w defensywie. On było tym, który wypracował pozycję dla zdobycia pierwszej bramki, on także stworzył wiele groźnych sytuacyj w ciągu całego meczu.

W ataku najlepszym był niewątpliwie *Matthews*, po nim należy uplasować *Halla*, podczas gdy *Mills* był już słabszym. Zaznaczyć jednak należy, że Mills, zaraz po przerwie, zderzył się z *Bouckiem* i skutkiem tego chwilowo zastąpił go na pozycji środkowego napastnika Matthews. Potem kontuzjonowano również i *Craystona*, tak, że atak angielski był znacznie przez to osłabiony.

Przebieg spotkania

Czesi z miejsca narzucili szybkie tempo, tak, jakgdyby mecz rozgrywano na ich terenie. Ale Anglicy nie ustępowali i gra się wyrównała.

Pierwsza bramka

padła w 10 minu, gdy Crayston otrzymał piłkę po kombinacji środkowej trójki napadu i strzelił ostro, uzyskując *pierwszy punkt dla Anglji*.

Tylko cztery minuty trwał ten sukces. Ostre bowiem podanie Nejedlyego przejmuje *Puc* i, mimo interwencji Woodleya,

uzyskuje wyrównanie.

Bramka ta została powitana bardzo ciepło przez widownię, która została przekonana, że mecz będzie ciekawy i o zdecydowanej przewadze Anglików nie może być mowy.

Już jednak w 18 min., a więc znowu po 4 minutach gry Anglja *ponownie prowadzi*. Matthews przebija się przez obronę, podaje nieobstawionemu Mortonowi, a ten pakuje piłkę do bramki Planicki.

Jest 2:1 dla Anglji.

Był to wynik błędu obrony czeskiej.

Atak Czechów nie zdołał tak szybko odpowiedzieć na sukces Anglików, jak za pierwszym razem. Natomiast ci ostatni w 26 min. strzelają *trzecią bramkę*. Matthews, który z pozycji lewego łącznika przeszedł na środek, strzelił ostro na bramkę Planicka robinsonował, ale piłka odbija się od niewielkiej nierówności terenu i zmieniła kierunek, poczem wpadła do siatki.

3:1 dla Anglji.

Gra zyskuje teraz na szybkości. Trudno nawet rozeznać gra czy, mimo, że *noszą numery na plecach*. W 44 min. *Nejedly* uzyskał rzut rożny. Piłkę dobrze podał *Riha* środkowym ataku. Zeman przepuścił piłkę, a Puc i Nejedly razem rzucili się na piłkę, która kopnięta przez jednego z nich — przez którego trudno nawet ustalić — znalazła się w siatce Anglików.

3:2 dla Anglji.

Po pauzie *12 minut mija bez bramki*, aż wreszcie piłkę dostaje *Matthews* i w 15 min. strzela tak ostro na bramkę, że Planicka nic nie może poradzić. Jest

4:2 dla Anglji.

W tym momencie wydawało się, że *losy spotkania są przesądzone*. Nikt z widzów nie wierzył, aby Czesi mogli wytrzymać tak szybkie tempo gry. Ale oczekiwania te nie zostały *spełnione*.

W 20 minu. atak czeski jest przy piłce, Puc i Nejedly prowadzą ją do przodu, piłkę otrzymuje *Zeman*, który myli Woodleya i podczas, gdy ten rzuca się na spotkanie piłki, Zeman obok niego strzela nieuchronnie. Jest już

tylko 4:3 dla Anglji.

Gra znowu zyskuje na ostrości i zaciętości. Ostatnie 14 minut meczu to

niebywale ciekawa walka.

Puc uzyskuje kornera. W rogu bramki angielskiej staje obrońca, aby wyłapać strzał Puca, ale ten podaje do dobrze ustawionego *Nejedlyego*, który uzyskuje *czwartą bramkę* dla Czechów i następuje

wyrównanie na 4:4.

Robi się *coraz ciemniej*. Na trybunie prasowej zapalają się nawet małe lampki, ale gra toczy się dalej. W 38 min. *Matthews* znowu jest przy piłce. Przed nim stoi tylko Kostalek, próbuje on interwenjować, ale spowodował tylko to, że piłka zmieniła nieco kierunek i *mimo to znalazła się w siatce*. — Bramka ta oznaczała

zwycięstwo Anglików,

zwycięstwo w ostatecznym układzie stosunków *dość przypadkowe i raczej szczęśliwe*, niemniej jednak w ocenie całości gry *zasłużone*.

Pisma angielskie, które ukazały się natychmiast po zakończeniu gry, zgodnie podkreślały, że

Czesi byli najlepszą drużyna, jaka kiedykolwiek grała przeciwko Anglji w Londynie.

„Evening Standard" pisał, że Puc był ak dobrym graczem, jakiego Anglja nie miała w swej drużynie na tym meczu. „Evening News" podkreślał doskonałą grę *Planicki*.

Wynik meczu wywołał

wielką radość w Czechosłowacji.

Olbrzymie rzesze sportowców czeskich „towarzyszyły" spotkaniu dzięki *doskonałej transmisji radjowej*, przeprowadzonej przez popularnego sprawozdawcę *red. Laufera*. Jak dalece sam speaker był przejęty grą, dowodzi tego fakt, że po triumfalnym okrzyku „4:4" przez dłuższą chwilę zapanowała w mikrofonie cisza. Dopiero po chwili odezwał się głos Laufera, który powiedział:

— Wybaczcie mi państwo tę przerwę, ale jestem tak przejęty meczem, że *straciłem nerwy i mowę*.

Radjo angielskie również transmitowało przebieg meczu, przyczem wieczorem krótkie przemówienie wygłosił prezes Związku Czechosłowackiego p. *Pelikan*. Przemówienie to zostało nadane *przez stację telewizyjną*.

Wynik meczu Anglja—Czechosłowacja spowodował *kolosalny wzrost zainteresowania meczem Szkocja—Czechosłowacja*. Szkoci nie ukrywają swojej obawy o wynik tego spotkania, do czego upoważnia ich naprawdę dobra gra drużyny czeskiej.

Roth.





Powyżej: Fragment z meczu Anglja - Czechosłowacja w Londynie. Napastnik angielski Hall w pojedynku z graczami czeskimi Kolskim i Bouckiem pod bramką czeską.

Poniżej: Zacięta walka o piłkę pod bramką Leeds United na meczu z Arsenalem. Mecz ten zakończył się zwycięstwem b. mistrza Ligi 4:1, przyczem w jego szeregach wystąpili wszyscy gracze dotychczas kurujący się po doznanych kontuzjach, z Drakem na czele.



Konferencja kierowników klubów lwowskiej Ligi okr.

Lwów, 5 grudnia. (Tel.) W lokalu L. O. Z. P. N. odbyła się w niedzielę **konferencja kierowników klubów lwowskiej Ligi okr,** której przedmiotem był problem **uzdrowienia stosunków na boiskach** piłkarskich, oraz atmosfera, która w ub. sezonie pozostawiała wiele do życzenia.

Na konferencję przybyli **delegaci wszystkich prawie klubów ligi okr.** Przewodniczył prezes LOZPN prof. **Dręgiewicz,** który przedstawił cele konferencji, poczem przedstawiciel WGID wygłosił obszerny referat o obecnej sytuacji na boiskach piłkarskich.

Referent zaznajomił obecnych z tegoroczną **tabelą gry fair,** w której pierwsze miejsce zajmuje **Hasmonea,** gdzie ani jeden gracz, względnie klub nie został ukarany. Dalsze miejsca zajmują: Pogoń Ib, Junak, Sokół II, Czuwaj, Ognisko, Czarni, RKS, Pogoń (Stryj), Ukraina, Resovia, Legja i Korona.

W kilkugodzinnej dyskusji stwierdzono, że **winę za nienormalne stosunki na boiskach** w równej mierze ponoszą **kierownictwa sekcji, gracze, sędziowie,** oraz **publiczność.**

W przemówieniu końcowem prof. **Dręgiewicz** zapowiedział, że na podstawie materjałów dyskusyjnych **opracuje wnioski na walne zgromadzenie.**

Liga śląska

Katowice, 5 grudnia (tel.). W dalszych rozgrywkach o mistrzostwo ligi śląskiej w Knurowie, **Concordia** rozegrała mecz z **Naprzodem** z Lipin, uzyskując wynik remisowy 2:2 (1:1). Dla miejscowych bramki zdobyli **Hajduk I i Gajda,** dla Naprzodu **Tatuś i Stonawski.**

Drugi mecz o mistrzostwo ligi rozegrany został w Nowej Wsi, gdzie miejscowy **Wawel** spotkał się z **Czarnymi** z Chropaczowa. Wbrew przewidywaniom, Czarni zdołali uzyskać wynik remisowy 1:1. — Bramki dla Wawelu zdobył Cyganek, dla Czarnych Smoleń.

Skutkiem wyników niedzielnych **Naprzód** mimo, że utracił jeden punkt, **utrzymuje się na czele tabeli ligowej,** mając 14 punktów, przed Śląskiem z Świętochłowic 11 pkt., Policyjnym K. S. 1 pkt. i Wawelem z Nowej Wsi 10 pkt.

Piłka nożna w Bielsku

Bielsko, 5 grudnia (tel.). W niedzielę ukończone zostały w podokręgu bielskim rozgrywki piłkarskie **o mistrzostwo klasy A,** serji jesiennej.

Wyniki były następujące: **Leszczyński—Hakoah 1:0** (0:0). Wynik bramkowy padł w ostatnich minutach gry ze strzału Małocha. Sędziował p. Kasperek. **BBTS—RKS (Czechowice) 3:0** (1:1). Bramki dla BBTS uzyskali: Kozaczek (2) i Rzepuś, a dla Czechowic Mitręga i Słomka. Sędziował p. Schimke.

Racing Club (Strasburg) rozegra dwa mecze na Śląsku

Katowice, 5 grudnia. (Tel) Na ostatniem posiedzeniu zarządu śląskiego O. Z. P. N. zaakceptowano warunki przyjazdu francuskiej drużyny piłkarskiej *Racing Club* (Strasburg).

Francuzi rozegrają *dwa spotkania* w dniach 28 i 29 maja 1938 r. z *reprezentacją Śląska.* Racing Club (Strasburg) — jak wiadomo — należy do *czołowych zawodowych drużyn francuskich.* W tej drużynie gra kilku Niemców, Węgrów, Austrjaków i jeden *Polak.*

Zaprawa czołowych łyżwiarzy w Suwałkach

Warszawa, 5 grudnia. (Tel.) Do Suwałk na trening łyżwiarski w jeździe szybkiej wyjechało w niedzielę **kilkunastu łyżwiarzy warszawskich, z Nehringową, Kalbarczykiem, Lisieckim i Kowalskim** na czele.

W Suwałkach odbędzie się poza obozem treningowym, także i **kurs instruktorski.** W zaprawie wezmą także udział liczni zawodnicy z Suwalszczyzny.

ANGIELSKO-HISZPAŃSKI MECZ FOOTBALOWY. Krążownik pancerny brytyjski „Penelope" zawinął do Palma di Malorka. Załoga zwiedziła miasto, a następnie rozegrała match footbalowy z drużyną garnizonu hiszpańskiego.

URBAN, b. gracz Ruchu, zamierza wstąpić do berlińskiej Herthy, która czyni starania o uzyskanie dla niego zezwolenia ze strony PZPN-u.

SEKCJA NARCIARSKA LWOWSKIEGO AZS-u urządza w dniach 14 do 19 stycznia we Lwowie narciarskie mistrzostwa akademickie Polski w konkurencji międzynarodowej.

AKS grał najbardziej „fair"
z drużyn ligowych

W lokalu Ligi PZPN odbyło się w ub. tygodniu posiedzenie komisji nadawczej dorocznej nagrody wędrownej za „grę poprawną". Na posiedzenie przybyli delegaci Towarzystw ubezpieczeniowych, Wydz. Spraw Sędz., Związku Dziennikarzy, Zarządu wydziału gier Ligi.

Po zapoznaniu się z listą ukaranych zawodników, przebiegiem rozgrywek i krótkiej dyskusji, uchwalono jednogłośnie przyznanie nagrody na rok 1937 **Amatorskiemu Klubowi Sportowemu z Chorzowa za całoroczną grę fair,** oraz **wysoce karne i przykładne zachowywanie się drużyny w całym sezonie.**

Stwierdzono jednocześnie, że w sezonie tegorocznym ilość ukaranych zawodników **znacznie się zmiejszyła,** co uważać należy za zjawisko pomyślne, świadczące o tem, że poprawność gry zespołów Ligi wyraźnie się polepszyła.

Sensacyjny remis AKS-u ze Śląskiem

Chorzów, 5 grudnia (tel.). Na stadjonie w Chorzowie odbył się mecz piłkarski między **AKS wicemistrzem Polski** a eksligową drużyną **Śląskiem** ze Świętochłowic o **moralny prymat w piłkarstwie śląskiem.**

Spotkanie to zdołało zgromadzić na boisku AKS. około **2 tysiące osób.** Mecz zakończył się

sensacyjnym wynikiem 3:3 (2:0)

stanowiącym dla Śląska **duży sukces.** Śląsk bynajmniej nie ustępował renomowanemu przeciwnikowi, przeciwstawiając się mu ambitnie.

AKS. wystąpił **w osłabionym składzie** bez **Pytla,** którego zastąpił **Spodzieja, z Morcinkiem** na lewem skrzydle i **por. Tymosławskim** na prawem. Śląsk wystąpił **w normalnym składzie** jedynie z Bryłą na środku pomocy, z **Godem, Więckiem i Cebulą.**

Mecz miał

przebieg dramatyczny,

albowiem **AKS. od pierwszej chwili przeważał** i dzięki doskonałej grze ataku szczególnie **Piątka i Wostala** uzyskał masę sytuacyj podbramkowych, spychając Śląsk wyłącznie do roli obronnej. Szczególnie słabo zagrywała **pomoc Śląska.**

AKS. zdobywa pierwszą bramkę przez **Spodzieja.** Na kilka minut przed pauzą por. **Tymosławski** uzyskuje po rzucie rożnym drugą bramkę. Po przerwie przewaga AKS. jest **równie wyraźna.** jednak trwa **tylko 15 min.** W tym czasie uzyskuje AKS. przez Piątka **trzecią bramkę.**

Mimo tego sukcesu AKS-u Ślązacy nie denerwują się i **powoli przychodzą do głosu.**

Mrugała schodzi z boiska i zastępuje go znacznie słabszy Polek, który wkrótce potem przepuszcza „główkę" **Więcka** po rzucie rożnym.

W dwie minuty później goście strzelają drugą bramkę przez **Cebulę** z wypracowania Goda. Liczna publiczność ze Świętochłowic dopinguje Śląsk. AKS. broni się energicznie i następują gorące momenty.

W 31 minucie Stolarczyk zderza się z Niechciołem i **schodzi z boiska,** na jego miejsce wchodzi **Kinowski.** W ostatniej minucie gry Michalik po kiksie Kinowskego strzela **trzecią bramkę z odległości 16 m.**

Śląsk w drugiej połowie grał **z Niechciołem** na prawem skrzydle, Więckiem na półprawem, Cebulą na środku i Godem na półlewem. Dzięki temu

atak Śląska był bardzo agresywny

i przyczynił się do sukcesu swej drużyny. Najlepiej spisała się **trójka środkowa napadu,** Waluś w pomocy, **Seifert** w obronie i bramkarz **Toman.**

AKS., który

wyraźnie zlekceważył przeciwnika,

miał najlepszych graczy w osobach **Wostala i Piątka.** Nadto por. **Tymosławski,** który grał po raz drugi wykazał dużo zalet na swej pozycji. Sędzia p. **Kłosek.**

W przedmeczu **KS Kresy** (Chorzów) pokonał **AKS. Ib 2:1** (1:1) zdobywając tem samem **mistrzostwo jesienne klasy A** w swej grupie.

Francja—Włochy w piłce nożnej 0:0

Paryż, 5 grudnia (Tel). Międzypaństwowy mecz piłkarski *Włochy—Francja, rozegrany w obecności 45.000 widzów zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 0:0.*

Francuzi muszą być *zadowoleni z wyniku,* gdyż drużyna włoska miała w ciągu całeg meczu dużą przewagę techniczną, a tylko w sytuacjach podbramkowych prześladował ją *wyjątkowy pech.*

Brentford traci punkty, ale pozostaje na czele

Londyn, 5 grudnia. (Tel) Ciągle jeszcze trudno mówić o faworycie tegorocznych mistrzostw Anglji. Forma drużyn ciągle jest jeszcze bardzo wyrównana i po każdej sobocie następują *kolosalne przesunięcia w tabeli.*

Po ostatniej rundzie leader tabeli *Brentford pozostaje na czele,* choć

znowu stracił punkty.

Tym razem leadera pokonał *13 klub w tabeli Stoke City,* który skutkiem tego zwycięstwa wyszedł *na miejsce 9.*

Dotychczasowy wiceleader *Wolverhampton Wanderers* został pokonany przez *Preston Northend,* skutkiem czego spadł na piąte miejsce, podczas gdy jego pozycję zajął Preston. *Chelsea pokonała Huddersfield Town* i podniosła się z piątego miejsca na trzecie. *Arsenal* odniósł nowe zwycięstwo nad Birmingham i poprawił swoją lokatę z *6 na 4,* co dowodzi, że Arsenal nie powiedział w roku bież. jeszcze ostatniego swego słowa.

U dołu tabeli sytuacja bez zmian.

Ostatnie dwa kluby. t. j. *Blackpool i Portsmouth* zdobyły wprawdzie po jednym punkcie, ale nie zmieniło to ich sytuacji, która nadal jest poważnie zagrożona.

W drugiej Lidze grająca *Aston Villa poniosła tym razem porażkę* w spotkaniu z *Tottenham Hotspurs,* skutkiem czego musiała ustąpić miejsca drużynie *Sheffield United.* Leader drugiej Ligi Coventry City

nie dokończył spotkania z Southampton.

gdyż mecz został *przerwany z powodu mgły* przy stanie 1:0 dla Coventry. Obecnie Coventry i Sheffield United mają równą ilość punktów, ale Coventry napewno wygra swój mecz z Southampton i wówczas będzie miał przewagę 2 pkt. nad Sheffield United.

Wyniki meczów I Ligi były nast.: Arsenal—Birmingham 2:1, Charlton Athletic—Everton 3:1, Chelsea—Huddersfield Town 3:1, Grimsby Town—Leicester City 2:1, Leeds United—Sunderland 4:3, Derby County—Liverpool 4:3, Middlesbrough—Blackpool 2:2, Portsmouth—Bolton Wanderers 1:1, Preston Northend—Wolverhampton Wanderers 2:0, Stoke City—Brentford 3:0.

Przed meczem w Glasgow

W środę dnia 8 grudnia br. Czechosłowacja rozegra międzypaństwowe zawody w piłce nożnej z teamem *Szkocji w Glasgow.* Skład drużyny czeskiej będzie nast.: *Planiczka, Kostalek i Dauczik, Vodiczka, Bouczek i Kolsky, Rziha, Sobotka, Zeman, Nejedly i Pucz.*

Szkoci wystawiają nast. zespół: *Dawson* (Rangers), *Andersen* (Hearts) i *Cummings* (Aston Villa), *Thompson* (Sunderland), *Simpson* (Rangers) i *Miller* (Hearts), *Buchanan* (Chelsea), *Walker* (Hearts), *Mc Culloch* (Brentford), *Black* (Hearts) i *Kinnear* (Rangers).

Skład drużyny szkockiej został *ogromnie zmieniony* w stosunku do poprzednich meczów *z Anglją i Walją,* a to z powodu zawodów, jakiemi ostatniemi czasy zgotowała jedenastka szkocka. Sięgnięto nawet do *Szkotów, grających w drużynach angielskich* i stąd widzimy 4 nazwiska graczy z klubów angielskich: *Aston Villa, Chelsea, Sunderland i Brentford.*

WIEŚCI Z ZAGRANICY

Bruksela, 5 grudnia (Tel). Na torze zimowym rozegrano wyścig kolarski na dystansie 100 km parami z udziałem 17 drużyn. Zwyciężyła para *Bruneau i Kiss* w czasie 2 godzin 4 min. 12 sek.

Budapeszt, 5 grudnia (Tel). W Budapeszcie odbył się międzypaństwowy mecz gimnastyczny *Niemcy—Węgry.* Drużyna niemiecka uzyskała *bardzo nieznaczne zwycięstwo,* bijąc Węgrów w stosunku 287.85 pkt. do 282.05 pkt.

Budapeszt, 5 grudnia (Tel). Słynny bokser włoski *Carnera* spotkał się w Budapeszcie z *Jugosłowianinem Zupanem, bijąc go w drugiej rundzie przez k. o.*

Paryż, 5 grudnia (Tel). Na torze zimowym odbyły się zawody kolarskie z udziałem elity kolarzy europejskiej. W biegu godzinnym za prowadzeniem motorów *zwyciężył Georg Bambst,* uzyskując 66.900 km, 2) Ronsee 200 m w tyle, 3) Kraus 390 m w tyle. W kategorji sprinterów zwyciężył *Gerardin* przed Richterem i Mertensem.

Nowy Jork, 5 grudnia (Tel). W stadjonie nowojorskim Madison Square Garden zakończyła się *6-dniówka kolarska.* Zwyciężyła para *niemiecka Kilian i Vopel,* uzyskując 4,128.525 km i 1384 pkt., 2) Ignat, Dlot 938 pkt., 3) bracia Peden 617 pkt.

Berlin, 5 grudnia (Tel) W półfinale o puhar Tschamera w Hannoverze *Fortuna* (Düsseldorf) *pokonała Dresdner S. C. 5:2* (3:0), w Erfurcie zaś *F. C. „04" Schalke—S. V. Waldhoff 2:1 (2:1).*

Hamburg, 5 grudnia (Tel). W meczu międzymiastowym *Hamburg* pokonał *Berlin 2:1 (1:1).*

Rekordy Eystona i Hennego zostały zatwierdzone

Po przedstawieniu protokołów, dotyczących ostatniej próby pobicia rekordu świata w automobiliźmie przez Eystona, nadesłanych przez Amerykański Automobilklub, Międzynarodowa Federacja Automobilklubów *zatwierdziła oficjalnie wynik 502 km na godzinę, jako rekord świata absolutnej szybkości automobilowej,* a wynik 501.200 km na godzinę, jako rekord 1 mili.

Niemal równocześnie Międzynarodowa Federacja Motocyklowa zatwierdziła ostatnie *rekordy Ernesta Hennego, jako rekordy świata.* Są to rekordy: *absolutnej szybkości motocyklowej 279.503 km na godzinę,* 1 mili — 277.282 km na godzinę, 5 km — 270.270 km na godzinę i 5 mil — 258.229 km na godzinę.

Łącznie z ostatniemi rekordami Henne ustanowił *nie mniej jak 76 rekordów świata,* z których obecnie pozostało 18 na liście obowiązujących rekordów. Rekordów przypada 13 na maszyny „solo", a 5 na maszyny z przyczepkami.

Ile Eyston zapłacił za rekord świata?

Dzienniki amerykańskie wciąż piszą **o fantastycznym rekordzie automobilowym,** ustanowionym niedawno przez kpt. **Eystona.**

Jak wiadomo, Eyston jako pierwszy człowiek na świecie, przekroczył granicę **500 km/g.**

Dzienniki przy tej okazji informują, że koszta ustanowienie nowego rekordu **wyniosły około 50.000 funtów,** a zatem **1,300.000 złotych.** Choćby z tego względu **rekord nie prędko zostanie pobity.**

POJEDYNEK KAJAKOWCÓW WARSZAWY, HELSINGFORSU, GDAŃSKA, KRÓLEWCA I SZCZECINA. Niemieckie Biuro Informacyjne donosi, iż w Gdańsku ma dojść do skutku w dniach 14 i 15 sierpnia roku przyszłego mecz kajakowy reprezentacyj 5 miast: Helsingforsu, Warszawy, Szczecina, Królewca i Gdańska. Mecz ten ma się odbywać co rok w innem z tych miast.

KLUB SZERMIERCZY WE LWOWIE obchodzi w b. r. jubileusz 25-lecia. Jest to najstarsza tego rodzaju organizacja w Polsce. Z okazji jubileuszu klub szermierczy przeznaczył 500 zł na FON, którą to kwotę specjalna delegacja złoży na ręce gen. Karaszewicz-Tokarzewskiego.

BOKSERZY MAKKABI KRAKOWSKIEJ gościli w ub. tygodniu w Lublinie, gdzie uzyskali wynik remisowy 8:8 z drużyną L. W. S.

Rewelacyjna zmiana w kolarstwie!

Zebranie prezesów okręgów oświadcza się za wprowadzeniem instytucji kolarzy niezależnych

Warszawa, 5 grudnia (tel.). W niedzielę odbyła się w Warszawie **konferencja prezesów okręgów kolarskich** z całej Polski. Obecni byli prezesi okręgu warszawskiego, łódzkiego, śląskiego, poznańskiego, krakowskiego, kieleckiego i pomorskiego. Na konferencji rozpatrzono najważniejsze zagadnienia, stojące obecnie przed naczelnemi władzami kolarskiemi w Polsce.

Przedewszystkiem rozważono kwestję wybudowana

odpowiedniej ilości torów kolarskich w Polsce.

Tory kolarskie mają powstać w Warszawie, na Śląsku, na Pomorzu, w Poznaniu i Częstochowie. Łódź, Kalisz i Kraków posiadają już tory kolarskie. Sprawa torów w Warszawie i na Śląsku znajduje się dopiero w stadjum przygotowania, w Poznaniu budowa jest już na dobrej drodze, na Pomorzu tor betonowy ma powstać w Bydgoszczy. Wreszcie w Częstochowie rozpoczęto już budowę toru.

Drugą, bardzo ważną sprawą, poruszoną na konferencji, była kwestja

udziału młodzieży szkolnej w zawodach kolarskich

Wobec nieprzejednanego stanowiska władz szkolnych w sprawie wstąpienia młodzieży szkolnej do klubów kolarskich, okręgowe związki kolarskie postanowiły zorganizować **specjalne zawody wyłącznie dla młodzieży szkolnej.** O zainteresowaniu młodzieży temi zawodami świadczy fakt, że w Poznaniu zawody dla młodzieży szkolnej zgromadziły aż **400 zawodników.** Niestety, nie we wszystkich okręgach inicjatywa władz kolarskich znajduje zrozumienie. W niektórych okręgach władze szkolne niechętnie udzielają zezwolenia na urządzanie podobnych imprez.

Trzecia kwestja — sprawa

przysposobienia wojskowego kolarzy

zostanie załatwiona w najbliższym czasie, po porozumieniu się z władzami wojskowemi i Związkiem Strzeleckim.

Duże zmiany nastąpiły

w organizacji mistrzostw Polski i okręgów

W roku przyszłym mistrzostwa okręgowe rozegrane zostaną **w jednym biegu dla wszystkich zawodników** bez podziału na klasy. Na dystansie 150 km. Mistrzostwa Polski natomiast odbędą się **w trzech biegach:** 1) bieg na 150 km na czas, 2) wyścig w terenie górskim na 100 km, 3) wyścig w terenie płaskim na 200 km. Podział na klasy został skasowany. Punktowane będą miejsca zawodników, a nie czas.

Zmiany nastąpiły również w organizacji mistrzostw Polski na torze. Dawniej odbywał się tylko jeden wyścig. Obecnie odbędą się trzy eliminacje (w Kaliszu, Krakowie i Łodzi), albo cztery, jeżeli tor w Warszawie będzie wybudowany w ciągu przyszłego roku.

Jeden z najważniejszych punktów porządku dziennego obejmował sprawę utworzenia

drużyny t. zw. niezależnych.

Za utworzeniem podobnej drużyny wypowiedziały się **wszystkie okręgi.** Półoficjalnie PUWF zajął także **stanowisko przychylne.** Wobec tego nie ulega wątpliwości, że za kilka miesięcy zostanie utworzona **drużyna „niezależnych".** Sprawa ta będzie ostatecznie zdecydowana na walnem zebraniu Polskiego Zw. Kolarskiego. Po uzyskaniu oficjalnej aprobaty państw. Urzędu wychowania fizycznego.

Konferencja ustaliła

Kalendarzyk najważniejszych imprez przyszłego sezonu kolarskiego

Przedstawia się on następująco:

3 kwietnia otwarcie sezonu kolarskiego, 24 kwietnia mistrzostwa kolarskie Polski na przełaj na 25 km.

15 maja mistrzostwa okręgów na 150 km na czas, 29 maja pierwszy **wyścig eliminacyjny** do mistrzostw Polski na szosie na 150 km na czas.

12 czerwca **drugi eliminacyjny wyścig** o mistrzostwo Polski w terenie górskim na 100 km. — 19 czerwca **drużynowe mistrzostwa okręgowe** na szosie na 100 km. Każda drużyna składać się będzie z pięciu ludzi. Tego samego dnia odbędzie się pierwszy eliminacyjny wyścig sprinterów o mistrzostwo Polski na torze w Krakowie. — W dniach od 27 czerwca do 3 lipca ogólnopolski **wyścig do morza polskiego.**

Dnia 10 lipca mistrzostwa Polski **drużynowe na szosie.** 17 lipca **trzeci eliminacyjny wyścig** o mistrzostwo Polski na szosie na 200 km. — 24 lipca drugi eliminacyjny **wyścig sprinterów** na torze w Łodzi.

W dniach 1 do 7 sierpnia **międzynarodowy wyścig kolarski dookoła Polski.** — 14 sierpnia trzeci eliminacyjny **wyścig sprinterów** na torze w Kaliszu. — 21-go sierpnia **drużynowe mistrzostwa Polski** na torze na 4 km.

4 września czwarty eliminacyjny **wyścig sprinterów** na torze w Warszawie, dnia 11 września **długodystansowe mistrzostwa Polski** na torze 50 km., dnia 9 października zamknięcie sezonu kolarskiego.

* * *

Warto zaznaczyć, że konferencja ta jest **trzecią z rzędu,** zorganizowaną przez prezesa P. Z. K. **płk. Gebla.** Na zebraniu podkreślono **znaczenie sportu kolarskiego dla obrony narodowej.** To znaczenie sportu kolarskiego podkreślił również w swojem powitaniu delegat Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego.

Jak pływacy rozpoczęli...

W ubiegłą środę, na pływalni CIWF., na warszawskich Bielanach, rozpoczął się trzytygodniowy obóz piłki wodnej, zorganizowany przy „wybitnej pomocy PUWF".

— Uroczystego otwarcia obozu — pisze warszawski „Dobry Wieczór" — dokonał p. Czyż..

A oto, jak w rzeczywistości wyglądało to „uroczyste dokonanie":

— 20 pływaków ustawiło się rzędem pod ścianą pływalni i, pan Czyż, faktycznie, dokonał się, z ramienia P. Z. P. — jak chce tenże dziennik.

— — Proszę panów! Nie będę bawił się w głupie przemówienia i... powiem (sic!).

I rzeczywiście dużo nie powiedział.

A szkoda. Bo przemówienia zdarzają się i mądre... Można nawet zaryzykować, że to zależy od mówcy.., a tym razem szkoda podwójna, bo okazja była wyjątkowa... Przecież zebrała się elita... (zgódźmy się!) pływaków całej Polski i warto było coś konkretnie miłego na przywitanie im powiedzieć. Choćby to, że te lub owe mankamenty (dojazdy) usunie się, że obóz jest zapowiedzią lepszej przyszłości (może!!), że o nią dba sama „władza" PZP., a nie coś z jej ramienia..., że nawet „sam" pan pułkownik Machowicz ma też coś do powiedzenia... Poprzedni prezes PZP przynajmniej przemawiać lubił...

Przecież pan Czyż, którego zresztą wyłączną zasługą jest obecny obóz, wszystkiego sam nie może... **„Nie ma uprawnień"!!....**

Bankietu, ani herbatki przywitalnej też nie było...

Trening.

Węgier Rayki okazał się asem. Z miejsca poprowadził trening, obmyślony jasno i planowo. Widać, że gość ma rutynę i na rzeczy się wyznaje. Na początek każe wyłącznie pływać. Pływać specjalnie, — **waterpolowo.** Głowę należy trzymać możliwie **najwyżej nad wodą;** warunek konieczny do gry. Pływanie **wszystkiemi stylami:** crawlem, żabką, nawznak, nawet ovezarmem... sprinty, rzuty piłką, podania i dribling — kończą trening.

Porcja jego jest tak wystarczająca, że ścina łagodnie i nawet najsilniejszych... A Rayki obiecuje, że „potrafi" znacznie **więcej!** Gdy mianowicie zaaplikuje węgierski trening meczowy: codziennie dwugodzinny mecz.

— Ozory wam do pasa wyciekną — odgraża się naszym chłopcom, z którymi zresztą żyje w świetnej komitywie i przyjaźni. Dziwi się tylko, że **tak mało trenujemy.** Oni na Węgrzech, choć są mistrzami świata i potrafią „ździebko" (kurtuazja) więcej, trenują **po 2, 3, nawet 4 godziny dziennie** Przy takim dopiero treningu można mówić o pełnej formie.

— Wy już po moich trzech tygodniach będziecie grać **lepiej, niż Austrjacy.** (Aktualne, ze względu na projektowane spotkanie zimą z Austrją). — Materjał macie dobry, choć z młodych, poza świetnym **Jędrysikiem,** nie widzę nikogo...

Dziwi go też brak na obozie **Heidrycha.**

Trzeba także wyjaśnić, że obecny obóz jest właściwie treningiem raczej. Bowiem na utrzymaniu PZP znajduje się tylko 5 zawodników z poza Warszawy (Jędrysik, Włodek, Hallor, Bochenek, Wisner). Zawodnicy miejscowi dojeżdżają codziennie. Dojeżdżanie to (tramwajem trwa godzinę w jedną stronę) jest największą ich bolączką. Wydostanie bowiem autobusu z C. I. W. F. okazało się ponad siły PZP. — Chyba, że p. Czyż jeszcze... „On" jak chce, to dużo może, pocieszają się zawodnicy. Może więc i tym razem zechce...

K. Bocheński.

Zawody pływackie w Krakowie bez zapowiedzianego udziału Giszowca

Kraków, 5 grudnia. W niedzielę odbyły się w Krakowie na zimowym basenie YMCA wielkie **zawody pływackie.** W zawodach tych mieli wziąć udział pływacy **T. P. G. Giszowiec,** niestety jednak **nie przybyli,** nie podając przytem **żadnego usprawiedliwienia.**

Udział pływaków z Giszowca w zawodach był omówiony korespondencyjnie, przyczem jeszcze **w sobotę organizatorzy otrzymali wiadomość, że pływacy przybędą.** Tembardziej więc nieprzybycie T. P. G. Giszowiec, bez żadnego zawiadomienia **należy napiętnować jako niesportowe.**

Na starcie pozostali więc jedynie

pływacy Cracovii i Wisły,

którzy rozegrali między sobą znaczną ilość biegów towarzyskich, których większość była bardzo zacięta i ciekawa. Wyniki były następujące:

100 m st. dowolnym klasa II: 1) **Kazek** (Cr) 1,13,5, 2) Huk (Wisła 1:19,8.

10 m. st. klas. I kl.: 1) **Świstuń** (W) 1:25,4, 2) Jakimow (Cr) 1:30, 3) Pudło (W) 1:34.5.

100 m st. dow. kl. I: 1) **Barbaszewski** (Cr) 1:09,5, 2) Zguda (Cr) 1:12,9, 3) Rachniowski (W) 1:13,2, 4) Treszczyński. Sensacją była porażka Zgudy, którego trzymał się Rachniowski, co wykorzystał sprytnie zwycięzca.

100 m st. klas. II: 1) **Grzywiński** (W) 1:43, 2) Gutkind (Cr) 1:43,2, 3) Nowakowski (Cr) 1:43,9.

50 m st. dow. juniorów: 1) **Pałka** (W) 34,6, 2) Pałczyński (Cr) 39, 3) Rumian (W) 39,8, 4) Więcek (Cr) 40,5.

50 m st. dow. juniorów: 1) **Brzeziński** (W) 35,2, 2) Turski (Cr) 38, 3) Żułowski (Cr) 40.

W wyścigu 100 m dla pań startowały dwie zawodniczki Wisły, przyczem **Lasoniówna** płynęła stylem klasycznym i uzyskała czas 1:44, a **Madejówna** płynęła stylem dowolnym w czasie 1:40,8.

Sztafeta 5x25 m: 1) **Wisła** 1:20 (Drożdż, Brzeziński I, Rumian, Pałka i Grudzień, 2) ski, Więcej i Brzeziński II).

50 m st. grzbiet. pań: 1) **Trnkówna** (W) 53,8, 2) Paculanka (W) 55.

50 m st. grzbiet. kl. II: 1) **Pałka** (W) 47,5, 2) Nowakowski (Cr) 49, 3) Kowalski (Cr) 50.

50 m st. klas. juniorów: 1) **Brzeziński** (W) 44,8, 2) Marczyk (W) 45, 3) Szmyd (W) 46.

Sztafeta 3x50 m st. zmiennym przyniosła **wielki sukces Wiśle,** która zajęła

trzy pierwsze miejsca,

podczas gdy Cracovia przybyła na ostatniem miejscu. 1) **Wisła I** (Rachniowski, Gryglewski i Treszczyński) 1:52,4, 2) Wisła II 2:00, 3) Wisła III 2:02, 4) Cracovia 2:22.

Sztafeta 5x50 m st. dow. kl. I: 1) **Cracovia** (Zguda, Kazek, Barbaszewski, Ochalski, Paszkot), 2) Wisła (Rachniowski, Treszczyński, Drożdż, Grudzień).

Mecz pływacki juniorów łódzkich i AZS warsz.

Łódź, 5 grudnia (tel.). W basenie YMCA w Łodzi odbył się w niedzielę rewanżowy **mecz pływacki** między drużynami junjorów warszawskiego **AZS i reprezentacji junjorów łódzkich.**

Drużynie łódzkiej udało się **wziąć odwet za swą porażkę** swego czasu w Warszawie, przyczem zwycięstwo odniesiono **dość znaczną różnicą punktów,** a to dzięki zwycięstwu w obu sztafetach i w meczu piłki wodnej. To ostatnie zwycięstwo było obok końcowego wyniku zawodów, **największą niespodzianką.** Wyniki zawodów były następujące:

200 m styl klas.: 1) **Rudisz** (AZS) 3.14.5, 2) Kowaliński (Ł) 3.22.8, 3) Dąbrowski (Ł), 4) Brzozowski (AZS); 400 m styl dowolny: 1) **Konikowski** (Ł) 6.46.2, 2) Karpiński (AZS) 7.04.1, 3) Krupski (Ł). Po tych konkurencjach Łodzianie objęli prowadzenie, którego nie pozwolili sobie wydrzeć do końca meczu.

100 metrów stylem dowolnym wygrał **Krenc** (Ł) 1.15, 2) Najbicz (AZS) 1.19.8, 3) Antkowski (Ł), 4) Brzozowski (AZS); 100 m styl grzbiet.: 1) **Rozner** (AZS) 1.31, 2) Gołębiowski (Ł), 3) Dybowski (AZS). — Najlepszy czas uzyskał **Kowaliński** (Ł) 1.30.6, jednak płynął on poza konkursem. Sztafeta 3×50 styl zmienny: 1) **Łódź** 1,18,3, 2) AZS 1,58,9; sztafeta 5x50 st. dowolny: 1) **Łódź** 2.53, 2) AZS 2.57.6.

Mecz piłki wodnej **Łodzianie wygrali niespodziewanie w stosunku 2:1** (1:0). Obie bramki dla gospodarzy uzyskał Krupski, dla AZS-u Rozner.

Ogólny wynik meczu brzmiał **58:42 dla Junjorów łódzkich.**

W innych niepunktowanych konkurencjach uzyskano następujące wyniki: 100 m styl grzbiet.: wygrał **Gawryszczak** (Ł) 1,35,2, 100 m styl. klas.: **Masner** (AZS) 1.24.9. W biegu na 100 m stylem dowolnym startował wicemistrz Polski **Karpiński,** mając za przeciwnika dwie sztafety. Bieg wygrał **Karpiński** w czasie 1.08.5.

Łódź zabiega o organizację meczu bokserskiego Polska—Niemcy

Łódź, 5 grudnia (tel.). Zarząd miejski w Łodzi przystąpił do robót **nad wykończeniem hali sportowej** w parku im. Poniatowskiego. Ostateczne wykończenie hali nastąpić ma najdalej za dwa miesiące.

W związku z tem możliwe jest rozegranie w Łodzi meczu bokserskiego **Polska—Niemcy** w dniu 13 lutego 1938 r. Obawa o deficyt wydaje się płonną, z uwagi na to, iż wielka hala 45 × 25 metrów, jak również piętra i balkony mogą pomieścić co najmniej **3.500 widzów.**

Łódzki Okręgowy Związek Bokserski wszczął kroki **o przydzielenie Łodzi organizowania jego meczu,** zwłaszcza, iż zarząd miejski w Łodzi zaofiarował Ł. O. Z. B. **pomoc w organizowaniu imprezy.**

Również wykończenie hali sportowej umożliwi ŁOZB urządzenie w Łodzi **indywidualnych mistrzostw Polski.**

Przed mistrzostwami hokejowemi w Łodzi

Wkrótce zapewne rozpoczną się już **rozgrywki hokejowe o mistrzostwo Łodzi.** Klasa A będzie liczyła w swym sezonie 4 kluby, gdyż prócz ŁKS, Union-Touringu i Strzeleckiego KS zaawansuje do niej jeszcze automatycznie mistrz klasy B.

Wraz z nastaniem mrozów i uruchomieniem lodowisk rozegrane zostaną zaległe z ub. sezonu **mecze drugiej kolejki mistrzostw klasy B.** O prawo wejścia do A kl. walczą **Wima i KP Zjednoczone.**

Tegoroczne mistrzostwa rozegrane zostaną **w dwu kolejkach,** przyczem klasa A rozegra je w jednej grupie, a klasa B w dwu grupach. Specjalną grupę tworzyć będą rezerwy klubów A-klasowych.

MISTRZOSTWA POMORZA W SIATKÓWCE. W Grudziądzu odbyły się finały siatkówki pań o mistrzostwo Pomorza. Zwycięstwo odniósł Sokół żeński, który w finale pokonał drużyny Z. S. Toruń 2:0 i KPW Bydgoszcz w stosunku 2:1.

BAWOROWSKI PRZENOSI SIĘ DO POLSKI. Prasa niemiecka zamieszcza wiadomość, że Baworowski ma zamiar przenieść się na stałe do Polski, gdzie jego rodzina posiada liczne dobra. Zaznaczyć przytem jednak należy, że gdyby wiadomość ta odpowiadała prawdzie, to doskonały ten tenisista nie mógłby reprezentować Polski w grach o puhar Davisa, gdyż ewentualność tę wykluczają przepisy puharowe, odnośnie do gracza, który już raz w rozgrywkach reprezentował inne państwo.

Bieg gońca motorowego na Polesiu!



Punkt kontrolny podczas zawodów gońca motorowego w Brześciu n/Bugiem. W punkcie tym odbyło się strzelanie, wchodzące w program zawodów.

Brześć n. Bugiem, w grudniu.

Ruchliwa Sekcja motorowa *W. K. S. „Pancerni"*, przy żywem i życzliwem poparciu *Brzeskiego Baonu Pancernego* urządziła na zakończenie jesiennego sezonu motorowego *zawody motocyklowe*, które ze względu na liczbę zawodników, ilość i cenność nagród oraz różnorodność konkurencji w specyficznie egzotycznym terenie Polesia przybrały, zwłaszcza w stosunkach kresowych, *imponujące rozmiary.*

Zapewniwszy sobie wysoki protektorat pana wojewody poleskiego *W. Kostek-Biernackiego* i dowódcy O. K. gen. *Cz. Jarnuszkiewicza* — organizatorzy stworzyli *imprezę pionierską propagandy motoryzacji na Kresach Wschodnich.* Rzucone hasło znalazło wśród braci motocyklowej

należyty i żywy oddźwięk.

Kto żyw na cielе i maszynie startował. Przyrodn, jak gdyby zmówiła się z organizatorami, aby wydusić z zawodników maximum ich wysiłków i umiejętności, to też klasa zawodów *była bardzo wysoka* i stanowiła najlepszy, stuprocentowy egzamin dla możliwości i zdolności naszych sportowców.

Zawody składały się z 2-ch konkurencyj: w dniu 27. XI. — *zjazd gwiaździsty* do Brześcia n. B. oraz w dniu 28. XI. — *bieg gońca ze strzelaniem z pistoletów.* Warunki zjazdu gwiaździstego: minimum przejechanych 100 km, premjowanie za ilość kilometrów i przeciętną szybkość oraz ze względów krajoznawczych za przejechane miasta powiatowe i wojewódzkie. Karane — spóźnienie na metę.

Warunki biegu gońca — trasa 100 km ze sprawdzaną regularnością jazdy na 2-ch punktach kontrolnych i mecie oraz strzelaniem do figur bojowych z pistoletów, stojąc z wolnej ręki. Trasa o obwodzie zamkniętym biegła z Brześcia przez Chwedkowicze, Zabinkę, Peliszcze, Widomlę, Czernawczyce, Wistycze, Motykały-Wielkie, Skoki do Brześcia n. B., w tem około 15 km dróg gruntowych.

W pierwszym dniu zawodów — zjeździe gwiaździstym — zajął pierwsze miejsce

por. Iwanowski

na motocyklu „Sokół-tysiąc", drugie miejsce p. *Kupicz* na motocyklu B. S. A. — 500, III miejsce — kapr. *Żukowski* na motocyklu Sokół-1000.



Na jednym z punktów kontrolnych zawodów gońca motorowego w Brześciu n/Bugiem.

W dniu drugim — biegu gońca — I miejsce zajął

również por. Iwanowski,

II miejsce por. *Kołtuniec* na Sokole-1000, III miejsce — por. *Wertyński*, Sokół-1000, IV miejsce por. *Kałuża* na Sokole-1000, V por. *Safar Ogły Kiazim Bek* i VI — p. *Kupisz* na B. S. A.

Zawodnicy, biorący udział w powyższych zawodach dosłownie przejechali z *zimy do jesieni*, grzęznąc w poleskich błotach i *zaspach śnieżnych*, dokonywując cudów ekwilibrystyki *na taflach lodu* i walcząc ze *śnieżną zawieją.*

Start odbył się na przymarzniętej cienkiej warstwie topniejącego w ubiegłym dniu śniegu. W południe wskutek zmiany wiatru *nastąpiła odwilż*, zmieniając całkowicie krajobraz zimowy na *najgorszą jesień.* Trasa uzupełniała okropne warunki atmosferyczne, ścieląc pod koła zawodnikom wszelkie możliwe rodzaje dróg w rozpiętości od nowoczesnej nawierzchni trylinkowej do przysłowiowych poleskich bagien.

Homerowego pióra potrzeba, by opisać tą „wyższą szkołę jazdy". Obrazki z tych borykań się długo tkwić będą w pamięci zawodników i widzów, a echo zawodów szeroko rozeszło się między ludem. Chłodna i flegmatyczna poleska publiczność *gorącym aplauzem witała wracających z trasy zawodników.* Wygląd ich był jedną stylizowaną plamą czarnego błota.

Nagrodę przechodnią za bieg gońca stanowił piękny puhar pana wojewody *Kostek-Biernackiego*, I nagrodę indywidualną ufundował dowódca O. K. gen. *Jarnuszkiewicz* w postaci pięknego puharu kryształowego. Niemniej cenną nagrodą obdarzył zawodników prezydent miasta p. M. *Wójcik* i *W. K. S. „Pancerni"*. Resztę nagród ufundowały *firmy prywatne.*

Być może, że rodzaj zawodów i termin ich urządzenia daleko odbiegły od utartych na zachodzie wzorów — były jednak

sprawdzianem wielkiej tężyzny duchowej i fizycznej zawodników,

biorących udział w tych imprezach i przystosowania się ich do specyficznych warunków poleskich. Wykazana przez zawodników i miłośników sportu motocyklowego — tego najmłodszego dziecka Kresów Wschodnich, klasa jazdy w takich warunkach pozwala rokować na przyszłość *jaknajlepsze nadzieje.*

Tak zawodnicy, jak i goście, zwiedzający trasę w czasie zawodw, byli mile zdumieni

nadzwyczajną precyzją i sprawnością organizacji.

Pod względem sportowym widać było *gruntowne przemyślenie trasy*, możliwości dania zawodnikom wykazania się klasą jazdy przy możliwie minimalnem zużyciu sprzętu sportowego. Z chwilą, gdy dowiedzieliśmy się, iż stronę sportową zawodów przygotowywał por. Stanisław *Kraiński* — byliśmy spokojni o losy tej imprezy, gdyż por. Kraiński już uprzednio w czasie biegu Huberta, dał się poznać jako niestrudzony i niezrównany pod względem sportowym organizator.

Na specjalne podkreślenie zasługuje *współpraca władz administracji ogólnej, organów policji i całej służby drogowej*, które to władze dosłownie z otwartemi rękoma wyszły na spotkanie urządzanym imprezom, organizując i gwarantując takie bezpieczeństwo trasy, porządku na starcie i mecie, jakie daj Boże spotkać we wszystkich imprezach, urządzanych w najbardziej kulturalnych ośrodkach kraju.

Również niespotykaną do tej pory innowacją, wprowadzoną przez organizatorów było ustawienie aż

4-ch stacyj radjowych nadawczo-odbiorczych

na trasie biegu. Zapewniały one stałą łączność z centralą kierownictwa zawodów oraz *centralnym punktem sanitarnym*, umożliwiającym w najkrótszym czasie spieszenie z pomocą lekarską do każdego punktu na trasie, tworzącej zamknięty obwód o najdalszym promieniu 25 km.

Po dwudniowym wysiłku nastąpiło w salach kasyna oficerskiego Baonu Pancernego *rozdanie dobrze zasłużonych nagród* przez komandora zawodów gen. bryg. *Jałelnickiego*, na które przybyli również prezydent miasta p.. M. Wójcik, p. płk. Gliński i szereg zaproszonych gości.

Bieg motocyklowy, obok poważnych pozycyj, osiągniętych w dziedzinie wyczynów sportowych, posiadał również jeszcze jedno znaczenie, a mianowicie, jak słusznie zaznaczył w swem przemówieniu płk. Gliński był on po pierwszem jednem z ogniw w trudnej pracy nad zdobyciem i lepszem związaniem Kresów z kulturą i państwem polskiem, w drugim zaś rzędzie — w dziele zespolenia zawodników wojskowych ze sportowcami cywilnymi.

(Zet.)

O SPORT MŁODZIEŻY SZKOLNEJ NA WOŁYNIU

Z inicjatywy wołyńskiego okręgu szkolnego została zorganizowana w Łucku *konferencja obwodowych instruktorów wychowania fizycznego* pod przewodnictwem *instr. dypl. Śliwińskiego.* Tematem tej konferencji był *plan pracy instruktorów W. F.* na terenie szkół wołyńskich w r. 1937/38.

Ze sprawozdania wynika, że sport rozwija się coraz silniej wśród młodzieży szkolnej. We wszystkich prawie szkołach są *drużyny sportowe*, które pod kierunkiem nauczycieli W. F. uprawiają lekkoatletykę, gry sportowe. narciarstwo, łyżwiarstwo, a nawet w wielu szkołach znajdują się *drużyny hokejowe.*



Drużyna gier sportowych łuckiej młodzieży szkolnej.

Najsilniej rozwija się sport

wśród młodzieży szkolnej w Krzemieńcu.

Na terenie Liceum Krzemienieckiego powstał *pierwszy międzyszkolny klub sportowy* na Wołyniu, który obejmuje sportowców gimnazjum im. Czackiego, Liceum, gimn. spółdzielczego, Pedagogjum, Liceum Pedagogicznego, szkoły rolniczej i szkoły rzemieślniczej.

Za cel klub postawił sobie wyrobienie *sportowej rycerskości i karności*, podnoszenie etyki sportowej, uświadamianie młodzieży szkolnej o zasadach i metodach racjonalnego uprawiania sportów. Klub wreszcie ma na oku *właściwy stosunek młodych sportowców do nauki i obowiązków szkolnych.* Międzyszkolny Klub Sportowy ma również za cel *czuwanie nad należytem zachowaniem się młodzieży szkolnej na zawodach sportowych* i czuwanie, by widzowie odpowiednio się zachowywali.

Głównym ośrodkiem prac są *sekcje*, — gdzie prowadzi się stałe ćwiczenia. Sekcyj takich jest obecnie siedm: lekkoatletyczna, tenisowa, strzelecka, szybowcowa, gier sportowych, hokejowa i narciarska. Z inicjatywy młodzieży szkolnej Liceum Krzemienieckiego został zorganizowany *szereg zawodów lekkoatletycznych*, w których wzięła udział młodzież szkolna również i z innych zakładów naukowych, a nawet z innych miast.

Z inicjatywy wołyńskiego okręgu kuratorjum szkolnego zostały zorganizowane w Krzemieńcu

zimowe igrzyska młodzieży szkolnej,

w których wzięło udział 25 zespołów męskich i żeńskich, reprezentujących 20 średnich zakładów naukowych z terenu województwa wołyńskiego. Igrzyska te wykazały *przewagę narciarzy i saneczkarzy* z Krzemieńca, *łyżwiarzy* z Łucka i *hokeistów* z Kowla.

Również w szeregu innych miast na Wołyniu zorganizowano międzyszkolne zawody hokejowe i łyżwiarskie oraz biegi narciarskie dla dziewcząt i chłopców szkół średnich. W Równem, Łucku, Krzemieńcu i Kowlu zostały zorganizowane w bieżącym roku *międzyszkolne święta wychowania fizycznego.* W ramach tego święta odbyły się zawody lekkoatletyczne, pokazy łucznicze dla dziewcząt oraz pokazy gimnastyczne chłopców i dziewcząt. Sport na terenie szkół wołyńskich rozwija się systematycznie, ma ciągłość pracy i dobre wyniki. Gdy lekkoatletyka wśród klubów sportowych na Wołyniu wykazuje znaczny upadek, to na terenie szkół ta gałęź sportu bardzo się rozwija. Również w bieżącym roku kuratorjum wołyńskiego okręgu szkolnego projektuje zorganizowanie szeregu międzyszkolnych imprez sportowych.

Rf.



Fragment z zawodów lekkoatletycznych w Łucku.



Tenisowy mistrz Polski, Tarłowski, w roli bramkarza drużyny hokejowej „Dąb" Katowice podczas meczu z drużyną B. T. E. Budapeszt.

Porażka i zwycięstwa hokeistów węgierskich w Katowicach

Na prawo: Drużyna hokejowa K. S. „Dąb", Katowice, która rozegrała dwa mecze hokejowe z B. B. T. E., zwyciężając 3:0, a w drugim meczu ulegając 0:3. Poniżej: Drużyna hokejowa klubu B. B. T. E. Budapeszt, która rozegrała dwa mecze z wzmocnioną drużyną „Dębu" w Katowicach.

Katowice, w grudniu.

Pierwszym zagranicznym przeciwnikiem naszych hokeistów w Katowicach w bieżącym sezonie zimowym była *węgierska drużyna BBTE* z Budapesztu, która na zaproszenie KS Dębu zjechała *na dwa spotkania* w dniach 30. XI. i 1. XII. na Śląsk.

Występ Węgrów oczekiwany z dużem zainteresowaniem wypadł dla wszystkich *wprost nieoczekiwanie*. Oto w pierwszym dniu ulegli oni niespodziewanie Ślązakom 3:0, by zato w drugim dniu pobić w tym samym stosunku zespół Dębu, wzmocniony Wołkowskim i Marchewczykiem!

Przyczyny tych nieoczekiwanych wyników szukać należy, jeśli chodzi o pierwszy dzień turnieju *w celowej i rozumnej grze zespołowej Dębu*, którą zaskoczyli Ślązacy gości, wyczerpanych zresztą 12-godzinną jazdą z Budapesztu, po której Węgrzy z dworca kolejowego udali się wprost na lód.

W drugim dniu goście, sprowadziwszy telegraficznie doskonałego Kanadyjczyka — *Steapleforta z FTC Budapest*, rozegrali świetnie mecz taktycznie, a dzięki szczęśliwym dalekim strzałom i skutecznej grze defensywnej, zeszli z lodu jako zwycięzcy.

Z przebiegu tego turnieju kierownicze sfery hokejowe Śląska miały doskonałą okazję wyciągnięcia *szeregu pożytecznych wniosków na przyszłość*.

Oto przedewszystkiem jeszcze raz stwierdzonem zostało bezsporne, że

bez gry zespołowej nie można myśleć o pokonaniu nawet słabszego przeciwnika,

nie mówiąc o tem, iż niema mowy o efektownej grze, któraby zaimponowała widowni. Po drugie taktyka wzmacniania drużyny obcymi graczami *zawiodła całkowicie*. Gracze krakowscy Wołkowski i Marchewczyk wnoszą zawsze szablon gry *bezgranicznie indywidualnej*, polegającej tylko na solowych wyjazdach i dryblingach, co przy rozumnej defenzywie przeciwnika musi się zakończyć fiaskiem. Tak było właśnie tym razem w Katowicach.

W pierwszym dniu drużyna Śląska zdana na własne siły wobec groźniejszego przeciwnika, chcąc nie chcąc, *musiała pójść na grę zespołową*, co w sumie przyniosło jej *cenny sukces*, podczas gdy w drugim dniu, licząc na graczy krakowskich, poczęła grać *egoistycznie* i w rezultacie została pokonaną. Inna rzecz, iż

zawiedli gracze krakowscy,

którym widocznie brak jeszcze należytego stałego treningu, a którzy, pomijając brak skłonności do gry zespołowej, zapominają o wracaniu i o kryciu przeciwnika.

Tymczasem Węgrzy skrytykowani niesłusznie po porażce w pierwszym dniu, jako drużyna słaba, pokazali dopiero swe umiejętności w drugim dniu zawodów. Posiadając w swym zespole 4 olimpijczyków, a mianowicie *Haraya, Szamosy'ego, Helmeys'ego i Barcza*, a wzmocnieni Kanadyjczykiem *Steaplefortem* potrafili nie tylko pokonać wzmocniony zespół śląski, ale

przewyższali go grą zespołową,

doskonałem ustawianiem się, kryciem przeciwnika, nie mówiąc już o lepszej technice w prowadzeniu i odbieraniu krążka, ale w ostrej a skutecznej grze defenzywnej.

Wystarczy powiedzieć, iż doskonały przecież w wyjazdach i dryblingu Wołkowski *ani razu przez cały mecz nie przejechał obrony węgierskiej*.

Pozatem — szczęście w tym dniu — dopisywało *niestety gościom* a nie gospodarzom. Lód też na skutek drobnutkiego deszczu w obu dniach *nie był idealnie gładki* co wyraźnie odbijało się na prowadzeniu i podawaniu krążka.

BBTE—Dąb 3:0 (0:0, 2:0, 1:0).

Do pierwszych zawodów Ślązacy wystąpili w swym normalnym składzie z *Burdą* z KTH w Krynicy, który przebywając na treningu w Katowicach, posiada zezwolenie z klubu i Okręgu Krakowskiego na występowanie w obcych barwach. Posiadając dwa równie ataki Urzon—Burda—Kunert i Knyciński—Kutzer—Jarecki potrafili gospodarze szybką i zespołową grą nietylko zaskoczyć przeciwnika, ale *narzucić mu tempo gry*. Węgrzy widocznie zmęczeni ograniczali się tylko do sporadycznych ataków, zwłaszcza, iż brakowało im cennego Kanadyjczyka *Franka Chasse*, chorego na grypę i *Miklosa*, którego nie mogli wypożyczyć z BKE, ponieważ odbywa służbę wojskową.

Po pierwszej spokojnej naogół tercji, ruszyli Ślązacy w drugim okresie gry do generalnego ataku, w rezultacie którego *Kunert* zdobywa pierwszą bramkę, minąwszy przytomnie obronę węgierską. Za chwilę ładna kombinacja Urzon—Burda przynosi gospodarzom *drugi punkt ze strzału Urzonia*. Węgrzy w obliczu porażki poczynają grać coraz ostrzej, a zwłaszcza *rąbać kijami*.

Trzecia tercja upływa również pod znakiem przewagi Dębu, dla którego trzecią bramkę wypracował ze wspaniałego wyjazdu Kasprzycki, oddając krążek na samej linji bramkowej *Burdzie* do celnego a pewnego strzału. Zwycięstwo było już przypieczętowane, aczkolwiek Węgrzy atakowali i ostrzeliwali bramkę śląską do ostatniego momentu gry.

Sukces ten bezsporny zawdzięczają gospodarze nie tylko dobrej grze *Kasprzyckiego* i *Brodowskiego* w obronie oraz *Tarłowskiego* w bramce, ale szybkiej i zespołowej grze obu ataków, z których na czoło wybijali się *Burda* i *Urzon*. Sędziowali mgr *Trytko* i *Artl*.

BBTE—Dąb 3:0 (1:0, 1:0, 1:0).

Ciepły, bezdeszczowy dzień powszedni ściągnął na rewanżowe spotkanie *ponad 1,500 widzów*, którzy zaskoczeni znów zostali nieoczekiwanym wynikiem. Wszyscy na widok Wołkowskiego, Marchewczyka i Burdy w drużynie śląskiej, *oczekiwali murowanego zwycięstwa*. Chodziło przecież tylko o to, ile bramek strzeli się gościom na drogę!

Tymczasem hokej... jest i pozostanie... hokejem. Nigdy los meczu w hokeju nie jest pewnym i przesądzonym. Wystarczy drobne niedopatrzenie czy moment nieuwagi lub chwilowe zlekceważenie przeciwnika i trzeba nieraz zejść pokonanym mimo *stuprocentowej szansy na zwycięstwo*.

Tak było i teraz. Węgrzy, wysłuchawszy odpowiedniej lekcji ściągniętego na godzinę przed meczem z Budapesztu Kanadyjczyka Steapleforta, zastosowali mądrą i jak się okazało skuteczną taktykę.

Oto cała drużyna

nastawiła się na defenzywę.

Tylko Kanadyjczyk Steaplefort wysunął się na czoło walki, kierując całą grą bez zmiany. Szybkość gry *zredukowano do 5 klm... na godzinę*. Miało to ugodzić przedewszystkiem Wołkowskiego. Na lodzie *poczęto spacerować*. Węgrzy zrezygnowali z jakiegokolwiek ataku, nastawieni w piątkę podstawą bramką do odpierania tylko ataków Dębu. W takiej sytuacji więc, gdzie nie można było rozwinąć otwartej gry w szybkiem tempie, gracze krakowscy *przestali być niebezpieczni*. Niewiele też mogli zdziałać napastnicy śląscy Urzon—Burda—Kunert, wyczerpani poprzednim ciężkim meczem, zwłaszcza przy atakowaniu trójką przeciwnika, broniącego się piątką graczy, nie mówiąc o bramkarzu.

(Dokończenie na stronie 14-tej)





Przegrana KSZO w Radomiu

Radom, 5 grudnia (Tel). W niedzielę 5 bm. w świetlicy Kasyna Pracowników Fabryki Broni w Radomiu odbył się *mecz bokserski* między drużynami *KSZO* z Ostrowca a *Bronią* z Radomia, zakończony *zwycięstwem Broni w stosunku 10:6*. Wyniki:

Waga musza: Jastrzębski (B) wygrywa w. o. z powodu niedopuszczenia przez lekarza zawodnika Śmiątkowskiego.

Waga kogucia: Molenda przegrywa niezasłużenie do Stachurskiego I. Wynik krzywdzi zawodnika Broni, który miał zdecydowaną przewagę w trzech starciach.

Waga piórkowa: Sobczyk wygrywa niezasłużenie ze Stachurskim II, mistrzem okr. Lublina.

Waga lekka: Papież wygrywa w drugiej rundzie *przez techniczny k. o.* z Kocjanem I, mistrzem okr. lubelskiego.

Waga półśrednia: Gryż wygrywa z Bijasiewiczem. Wynik remisowy byłby słuszniejszy.

Waga średnia: Olszewski zdecydowanie bije Kocjana II.

Waga półciężka: Kretowicz wygrywa z Franczakiem.

Waga ciężka: Kotkowski przegrywa walkowerem z powodu niedowagi do Kowalskiego. W walce towarzyskiej Kotkowski zwycięża Kowalskiego w drugiej rundzie przez klasyczne k. o.

Widzów około tysiąc. Sędziował w ringu p. *Silberman* z Warszawy, na punkty słabo p. *Wrzesień* z Radomia.

Gdyński Bałtyk bije W. K. S. (Grudziądz) 10:6

Grudziądz, 5 grudnia (tel.). W Grudziądzu odbył się towarzyski mecz bokserski pomiędzy **RKS Bałtyk** (z Gdyni) i **WKS Grudziądz.** Mecz zakończył się **zwycięstwem Bałtyku w stosunku 10:6.**

Wyniki były nast.: **Sowiński** (Bałtyk) znokautował Kaczyńskiego (WKS). **Grądziel** (Bałtyk) zremisował z **Dziulką II. Wojsławski** (Bałtyk) wypunktował Dziulkę I. Wawrzyniak (B) uległ na punkty **Woźniakowi. Juchnicki** (B) wygrał przez k. o. z Grudzińskim. **Bies** Brunon (WKS) wygrał walkowerem z powodu braku przeciwnika. **Roth** (B) zremisował z **Mittiasikiem. Witold** (B) wygrał przez techn. k. o. z Szlittkusem.

POLUS ZOSTAŁ ZDYSKWALIFIKOWANY na 6 tygodni za niepodporządkowanie się zarządzeniom Pol. Zw. Bokserskiego.

W DALSZYM CIĄGU MISTRZOSTW WARSZAWY W SIATKÓWCE MĘSKIEJ rozegrano w niedzielę 5 grudnia w sali CIWF spotkania następujące: Polonia — Warszawianka 2:1, KPK — Nurt 2:1, Polonia — CWS 2:1, AZS — Nurt 2:0. W tabeli rozgrywek męskich prowadzi Polonia przed AZE-em i CWS-em. W rozgrywkach kobiecych prowadzi AZS przed Polonią i Makkabi.

(Dokończenie ze strony 13-tej).

Wykorzystując zaś niewracanie na czas napastników miejscowych, przedzierali się goście często na pole Dębu, ostrzeliwując celnie bramkę śląską. Jeden właśnie z takich dalekich strzałów *Haraya* wpada niezauważony w bramkę Tarłowskiego i *goście prowadzą 1:0.*

Podobna sytuacja zapanowała i w drugiej tercji, tylko iż Węgrzy swój plan taktyczny poczęli wykonywać z jeszcze większą precyzją i dokładnością. Na nic były wysiłki Wołkowskiego i kombinacja Urzonia z Burdą,

linja obrony gości była nie do sforsowania,

a szczęście sprzyjało bramkarzowi gości i znów tym razem daleki z połowy strzał Szamosy'ego trafia do bramki Dębu, niespostrzeżony przez Tarłowskiego, któremu zresztą zasłonięto pole widzenia.

Radość Węgrów poczęła podniecać publiczność, która głośno poczęła się domagać wyrównania i wreszcie zwycięstwa.

Cóż się jednak stało. Oto drużyna śląska, zamiast zmienić taktykę swej gry i przystąpić do wyciągania przeciwnika w pole, skąd byłoby już łatwiej minąć go względnie przeprowadzić jakąś kombinację, naciskała bezskutecznie bramkę gości, którzy mając wystawionego na przodzie Kanadyjczyka, ustawicznie zagrażali bramce śląskiej.

Mimo dużego nacisku i przewagi widocznej Węgrzy nie tylko że przetrzymali napór, ale zainicjowawszy wypad przez swego Kanadyjczyka, uzyskali *trzecią bramkę* przez *Haraya* i tem samem rewanż za poprzedni dzień.

Wielce niezadowolona publiczność opuszczała tym razem lodowisko, komentując głośno przebieg i wynik meczu. Sędziował mgr *Trytko*.

M.

Lwowska Lechja pokonała Strzelca

w drużynowem mistrzostwie bokserskiem Polski

We środę wieczorem odbył się we Lwowie mecz bokserski o drużynowe **mistrzostwo Polski** między lwowską **Lechją a Strzelcem** z Janowej Doliny.

Drużyna Strzelca, która niedawno w spotkaniu towarzyskiem **wygrała z Lechją w stosunku 11:3,** tym razem okazała się przeciwnikiem niezwykle słabym. Po mało ciekawej i na niskim poziomie stojącej walce, **Lechja wygrała łatwo w stosunku 14:2.**

Z poszczególnych zawodników Lechji najlepsi **Górecki, Wróblewski i Hołowacz.** Z drużyny Strzelca zupełnie surowej technicznie **trudno kogoś wyróżnić.**

Wyniki poszczególnych walk w kolejności wag były nast.: **Wróblewski** (L) wygrał na punkty z Owsenką, **Górecki** (L) wygrał w drugiej rundzie przez k. o. z Chapysem. **Sidelnikow** (L) zremisował z **Pasternakiem, Hołowacz** (L) wygrał na punkty z **Schenkem. Schmidt** (L) wygrał w drugiej rudzie przez dyskwalifikację **Wierzbickiego. Michniewicz** (L) wygrał w drugiej rundzie przez **techniczny k. o. z Barbarowiczem. Baranowski** (L) zremisował z **Rączką. Szwarkowski** (L) wygrał w pierwszej rundzie przez poddanie się Chłopeckiego.

Sędziowali w ringu p. **Słabicki** z Warszawy, na punkty p. **Kontrym** z Białegostoku.

DWA ZWYCIĘSTWA BOKSERÓW NIEMIECKICH

Niemcy—Finlandja 14:2, Berlin—Wiedeń 14:2

Berlin, w grudniu.

Niemiecki boks odniósł w ub. piątek *dwa cenne zwycięstwa.* W Szczecinie *reprezentacyjna ósemka niemiecka pokonała Finlandje* w meczu międzypaństwowym 12:4, a równocześnie w Berlinie *reprezentacja stolicy Rzeszy zwyciężyła w meczu międzymiastowym drużynę Wiednia w identycznym stosunku.*

Występ bokserów fińskich obudził znaczne zainteresowanie w Niemczech mimo, że Finowie zostali tydzień przedtem *pokonani przez Danję 12:4.* Oczekiwano wysokiego zwycięstwa bokserów niemieckich, które też nastąpiło.

Mecz został rozegrany w wielkiej hali targowej, w której zgromadziło się *ok. 10.000 widzów.* W wadze muszej *O. Lehtinen* (Finlandja) odniósł niespodziewane zwycięstwo *nad mistrzem olimpijskim Kaiserem.* W ten sposób

Finlandja uzyskała prowadzenie 2:0.

Niestety było to *jedyne zwycięstwo Finów,* którzy w następnych siedmiu walkach zostali pokonani.

W wadze koguciej *Wilke* zwyciężył na punkty „olimpijczyka" *V. Huuskonena.* W wadze piórkowej *Miner* rozegrał ciekawe spotkanie z *A. Siponenem,* odnosząc ostatecznie zwycięstwo na punkty.

W wadze lekkiej *Heese* odniósł szybkie zwycięstwo nad *L. Peltonenem,* którego sędzia zdyskwalifikował w pierwszej rundzie za zbyt niskie uderzenie. W wadze półśredniej *Fluss* pokonał *S. Rossiego* na punkty, podobnie jak w średniej *Murach Suhonena.* W wadze półciężkiej *Pietsch* pokonał *V. Sahlstroema.* W ostatniej walce, w wadze ciężkiej, *Runge* pokonał *V. Haavisto* na punkty.

Wiedeń rozgromiony w Berlinie

W berlińskim „Pałacu Sportowym" *Wiedeń,* przy wypełnionej sali, został pokonany przez *reprezentację Berlina 12:4.* Jedyne zwycięstwo odnieśli Wiedeńczycy *w wadze piórkowej,* w której *Jaro* pokonał na punkty *Arenza.*

Wyniki pozostałych walk były następujące: w wadze muszej *Tieztsch* pokonał na punkty *Kohna,* w wadze piórkowej *Schiller* zwyciężył *Mathä.* W wadze lekkiej *Nürnberg* zwyciężył *Weilhammera,* w wadze półśredniej *Lütke* pokonał *Bedricha,* w wadze średniej *E. Campe* zwyciężył *Horaka,* w wadze półciężkiej *Horneman* zwyciężył *Vybrala,* w wadze ciężkiej *Kleinholderman* pokonał *Lechnera.* Wszystkie zwycięstwa zostały odniesione na punkty.



W okresie wzmożonej sprzedaży i zwiększonych obrotów handlowych kupcy i przemysłowcy starają się w skuteczny sposób zapoznać szerokie sfery kupujących z zaletami swego towaru drogą ogłoszeń w gwiazdkowym numerze

Raz Dwa Trzy

który ukaże się w całej Polsce w podwójnym nakładzie

UWAGA: Ostatni termin przyjmowania ogłoszeń do numeru gwiazdkowego „RAZ DWA TRZY" przez Administrację „I. K. C." upływa dnia 18 grudnia

Polonia—Hakoah (Łódź) 9:7

Warszawa, 5 grudnia. (Tel) W niedzielę w południe w sali teatru Nowości, wobec 2.000 widzów, rozegrany został mecz bokserski pomiędzy *Polonią i łódzkim Hakoahem,* zakończony z *trudem odniesionem zwycięstwem drużyny warszawskiej w stosunku 9:7.*

Zespół Polonii zaprezentował się *dosyć nieszczególnie,* nawet tak renomowani zawodnicy, jak Kazimierski, Janczak czy Fabisiak. Drużyna łódzka walczyła *niezbyt czysto.* Na wyróżnienie zasługuje *Fagot,* natomiast *Wdowiński,* mimo wygranej z Janczakiem, nie mógł zadowolić.

Mimo słabego poziomu *walki były dość ciekawe* ze względu na *obustronną zaciętość.* Najciekawszą walkę stoczono *w wadze piórkowej.* Spotkanie w wadze ciężkiej

miało przebieg niezwykle dramatyczny,

obaj bowiem zawodnicy zapoznali się po kilka razy z deskami, a pod koniec *obaj byli wyraźnie „groggy".*

Sędziowanie tym razem *niedopisało.* Sędzia ringowy dopuszczał do uderzenia przez zawodników Hakoahu po komendzie „stój", zaś sędzia punktowy *pomylił się w trzech decyzjach.*

Wyniki walk.

Waga musza: *Rossman* (H) bije *Komudę* (P) na punkty, mając dzięki większej szybkości pewną przewagę.

Waga kogucia: *Kazimierski* (P) wygrywa z *Brauerem* (H), który poddaje się w trzeciej rundzie. Kazimierskiemu daleko jeszcze do dawnej formy.

Waga piórkowa: *Małecki* (P) bije *Fagota* (H) na punkty. W drugiej rundzie Małecki był na deskach i *zasłużył najwyżej na remis.* Walka żywa i ciekawa.

Waga lekka: *Mossman* (H) wygrywa z *Łukasiewiczem* (P) na punkty. Wprawdzie Łukasiewicz był pod koniec na deskach, ale naogół lepiej punktował i *zasłużył conajmniej na remis.*

Waga półśrednia: *Wdowiński* (H) wygrywa z *Janczakiem* (P) na punkty. Walka żywa i agresywna. I tutaj raczej wynik nierozstrzygnięty byłby sprawiedliwszy.

Waga średnia: *Fabisiak* (P) remisuje na punkty z *Jabłońskim* (H). Zawodnik Polonji górował wyraźnie.

Waga półciężka: *Wiziński* (P) remisuje z *Waldmanem* (H). Waldman szybszy, natomiast Wiziński silniejszy i wyższy. Nie potrafił on jednak zdobyć się na ostrzejszy cios.

Waga ciężka: *Sowiński* (P) zwycięża *Blibauma* (H) na punkty. Obaj zawodnicy polują zmiejsca na *k. o.* W pierwszej rundzie Blibaum jest na deskach dwa razy, a Sowiński raz, w trzeciej, gdy obaj są już bardzo przemęczeni, pewną *przewagę posiada zawodnik Polonii.* Blibaum broni się jednak do końca. Obaj otrzymują po ostrzeżeniu i *chwieją się na nogach.* Początkowo Blibaum znajduje się na deskach, ale pod koniec Sowiński otrzymuje silny cios, który omal że *nie kończy się dramatycznie.*

Sędzia w ringu p. *Lewenstein,* a na punkty p. *Romanowski.*

C. W. S.—Okęcie 7:5

Warszawa, 5 grudnia (tel.). Na sali C. W. S. rozegrany został mecz bokserski pomiędzy drużynami **CWS i Okęcie,** zakończony zwycięstwem CWS w stosunku 7:5. Obie drużyny **w osłabionych składach,** szczególnie Okęcie.

Wyniki walk były następujące: **Rzewnicki** (C) wygrywa z Kuczyński (O) na pkt., **Lipiński** (C) bije Szyszkowskiego (O) na pkt., **Abramczyk** (C) wygrywa z Siedleckim (O) przez poddanie się w 2 ej rundzie, **Moczko** (O) zwycięża na pkt. Zylińskiego (C), **Zdanowicz** (C) remisuje **Woźniakiem** (O), a **Leoniak** (O) nokautuje w 2-ej rundzie Jarczewskiego (C).

I-szy krok bokserski w Warszawie

Warszawa, 5 grudnia. (Tel.) Pierwszy krok bokserski w Warszawie zgromadził na ringu **80 zawodników** z zapisanych 107. Kilku nie stawiło się, kilku miało nadwagi, resztę **odrzucił lekarz.**

Pierwsze eliminacje odbyły się w sobotę wieczorem na sali Sokoła na Woli. Odbyło się **14 walk** w wagach piórkowej, lekkiej i półśredniej.

Dalsze walki w liczbie 28-miu rozegrano w niedzielę wieczorem w pozostałych wagach. Rozgrywki doprowadzono **do półfinałów,** które odbędą się w dniu 11 b. m. Finały wyznaczono na 12 bm.

Bardzo dobrą formę wykazali zawodnicy **C. W. S-u, Fortu Bema, Warszawianki** i **Polonji.** Specjalnych rewelacyj jednak nie było.

Pogoń bije Ukrainę w boksie 10:6

Lwów, 5 grudnia. (FK). W hali sportowej we Lwowie rozegrany został w niedzielę wieczorem towarzyski mecz bokserski *Pogoń—Ukraina*, zakończony *zwycięstwem Pogoni w stosunku 10:6.*

W poszczególnych walkach: *Musioł* (P) wygrał na punkty z Dyzio, *Kił* „wypunktował" (U) Grochowskiego, *Rudnicki* (U) wygrał na punkty z Zagrodnikiem, *Jeżyk* (P) wygrał w drugiej rundzie przez *techniczne k. o. z Oszczudlukiem, Niemiec II* (P) wygrał na punkty z Suchowiczem, *Ziółkiewicz* (P) wygrał na punkty z Lewkowiczem, *Pastyn* (U) z wycieżył w drugiej rundzie przez poddanie się Biłyja i *Niemiec I* (P) wygrał w trzeciej rundzie przez *techniczne k. o. z Pomirką.*

Sędziował w ringu p. Ditmar, na punkty p. Burek.

Roth pozostaje mistrzem świata

W ub. środę odbył się w Brukseli mecz bokserski o tytuł mistrza świata w wadze półciężkiej. Zaznaczyć jednak należy, że w grę wchodził **jedynie tytuł przyznawany przez I. B. U.**, który oczywiście **w oczach Ameryki nie ma najmniejszego znaczenia.**

W meczu zmierzył się obrońca tytułu **Belg Gustaw Roth** z oficjalnym mistrzem Belgji w tej wadze, **Karolem Sysem.** Walka była **beznadziejna a publiczność wygwizdała obydwu bokserów.** Doszło do tego, że sędzia musiał upomnieć zawodników i **skłonić ich do bardziej zaciętej walki.** Nie pomogło to zbyt wiele i **mecz do końca odbywał się przy wtórze szalonych gwizdów.**

Ogłoszono wreszcie **wynik remisowy**, który w myśl przepisów **pozostawia tytuł mistrza świata przy obrońcy tytułu**, czyli że Roth pozostał mistrzem świata.

Mistrzostwa siatkówki kl. B. we Lwowie

Lwów, 5 grudnia. (Tel.) W hali sportowej we Lwowie odbyły się **mistrzostwa w piłce siatkowej** klasy B. Poziom spotkań bardzo wysoki z uwagi na udział takich drużyn, jak drużyna harcerska, Strzelec, Pogoń, T. S. L., Dror itd.

W konkurencji żeńskiej wyniki były następujące: **grupa I:** Dror—Pogoń 2:0, Dror—TSL 2:0, Dror—Młode Wizo 2:0, Pogoń—TSL 2:1, Pogoń—Młode Wizo II 2:0, TSL—Młode Wizo II 2:0. W grupie tej pierwsze miejsce zajął **Dror,** drugie **Pogoń.** Obie te drużyny wchodzą do finału.

Drużyny męskie: **grupa pierwsza:** AZS II—Pogoń 2:1, AZS—ZS 2:0, AZS II—TSL 2:1, Pogoń—AZS 2:0, Pogoń—ZZK 2:0, TSL—ZS 2:0, TSL—ZZK 2:0. Pierwsze miejsce zdobył **AZS II,** 2) **Pogoń.** Obie drużny wchodzą do finału.

Grupa druga: L. D. H. II—Dror 2:1, LDH II—Zniesienianka 2:0, Dror—ZS II 2:0, ZS II—LDH 2:0, ZS II—Zniesienianka 2:0. Rozgrywki w tej grupie nie zostały ukończone. Narazie prowadzi **LDH II przed Drorem.**

Mistrzostwa Przemyśla w piłce ręcznej

Przemyśl, 5 grudnia. (Tel.) W niedzielę rozpoczęły się w hali ośrodka W. F. zawody **o mistrzostwo podokręgu P. B. Z. O. P. R.** z udziałem Polonji, Czuwaju, Hagiboru, Czuwaju (Mościska), Sokoła i Polonji II. W pierwszym dniu zawodów prowadzi **Polonja** bezapelacyjnie 4 punktami. Osiągnięto następujące wyniki:

Polonja II—Czuwaj (Mościska) 2:1. Sędzia p. Ciach. Polonja I—Sokół 2:0, sędzia p. Wagner. Czuwaj (Mościska)—Hagibor 2:0, sędzia p. Dyki. Czuwaj—Polonja II 2:1, sędzia p. Romaniec. Sokół—Polonja II 2:1, sędzia p. Romaniec. Czuwaj (Mościska)—Czuwaj (Przemyśl) 2:1, sędzia p. Ciacgh, Polonja I—Polonja II 2:1, sędzia p. Wagner. Poolnja I—Hagibor 2:0, sędzia p. Wagner, Sokół—Czuwaj (Mościska) 2:1, sędzia p. Dyki. Polonja I—Czuwaj 2:1, sędzia p. Romaniec. Czuwaj—Sokół 2:0, sędzia p. Grocholski.

Turniej pań na florety wygrała Stanoszkówna

Warszawa, 5 grudnia (Tel). W niedzielę rozegrany został na sali Ośrodka W. F. w Warszawie doroczny ogólnopolski *turniej szermierczy na florety dla pań* o puhar Polskiego Związku Szermierczego.

Obsada turnieju *nie była specjalnie liczna.* Poza zawodniczkami warszawskiemi. wśród których brakowało m. in. *Laskowskiej*, stawiła się jedynie *Stanoszkówna* ze Śląska i *Rudowska* ze Lwowa. Zapowiedziane *Łodzianki nie przyjechały.*

W południe rozegrano dwa półfinały, które dały następujące wyniki:

Pierwszy półfinał: 1) *Stanoszkówna* (Pierwszy Śląski Klub Szermierczy) 3 zw., 2) Komary-Gruberowa (Warszawianka) 3 zwyc., 3) Goryńska (Warszawianka) 2 zw., 4) Szrajderowa (Warszawianka) 2 zwyc., 5) Ornochówna (Polonia) 0 zwyc. Goryńska zakwalifikowała się do finału dzięki zwycięstwu nad Stanoszkówną.

Drugi półfinał: 1) *Duch-Markowska* (Polonia) 4 zwyc., 2) dr Serini-Bulska (AZS) 2 zwyc., 3) Hercokowa (Warszawianka) 2 zwyc., 4) Mondralówna (Warszawianka) 2 zwyc., 5) Rudowska (Lwów) 0 zwycięstw.

Do finałów zakwalifikowały się Stanoszkówna, Gruberowa, Goryńska, Duch-Markowska, Serini i Hercokowa.

Finał

W finale pierwsze miejsce zajęła czołowa zawodniczka Śląska i wielokrotna mistrzyni Polski *Herta Stanoszkówna* (Śląski Klub Szermierczy), górując wyraźnie nad resztą zawodniczką. Stanoszkówna *zdobyła puhar po raz drugi.*

Dwukrotna zdobywczyni puharu w latach poprzednich *Duch-Markowska* z Warszawy tym razem walczyła w finale dosyć słabo i *spadła na ostatnie miejsce.* Bardzo dobrą formę wykazała *dr Serini*, która zajęła drugie miejsce, nidspodziewanie dobrze wypadła również *Goryńska*, która zajęła trzecie miejsce w turnieju, wyprzedzając Gruberową, z pochodzenia Węgierkę.

Ostateczny wynik finału przedstawia się następująco: 1) *Stanoszkówna* (Śląski Klub Szermierczy) 5 zwycięstw, 2) dr Serini-Bulska (AZS Warszawa) 4 zwycięstwa, porażka ze Stanoszkówną), 3) Goryńska (Warszawianka) 3 zwycięstwa, 4) Gruberowa (Warszawianka) 3 zwyc., 5) Hercokowa (Warszawianka) 1 zwyc., 6) Duch-Markowska (Polonja) 1 zwyc. O trzecim i piątem miejscu ze względu na równą ilość zwycięstw zadecydowała klasyfikacja.

Wręczenia nagrody wędrownej dokonał imieniem zarządu Polskiego Zw. Szermierczego *kpt. Segda.*

Rekord sensacyj w mistrzostwach okręgu krakowskiego w grach sportowych

Kraków, 6 grudnia.

Sobotnie i niedzielne rozgrywki w siatkówkę i koszykówkę męską o mistrzostwo klasy A Okręgu Krakowskiego przyniosły **sporą ilość emocyj i niespodzianek.** Do tych zaliczyć przedewszystkiem należy **porażkę prowadzącej w tabeli Wisły w spotkaniu koszykówki z drużyną Modrzejówki, znajdującej się na ostatniem miejscu** w obecnych rozgrywkach.

Porażkę Wisły zapisać należy na konto lekceważenia przeciwnika z jednej strony oraz ambicji i bardzo szczęśliwej gry Modrzejówki z drugiej strony. Wogóle Wisła przeżywała

żałosne chwile,

poprzedniego dnia bowiem siatkarze jej przegrali również z Olszą. Tutaj nie było to już oczywiście wielką niespodzianką, gdyż obie drużyny są bowiem wyrównane, ale i Olszy nie było danem cieszyć się przez oba dni, poniosła ona bowiem w drugim dniu **porażkę w spotkaniu koszykówki z Wawelem,** porażkę o tyle niespodziewaną, że wystąpiła ona do zawodów **wybitnie wzmocniona pozyskanymi ostatnio graczami Szostakiem i Rapciakiem.** Jeśli idzie jednak o sam przebieg spotkania, to zwycięstwo **powracającego do formy Wawelu było**

zupełnie pewne i zasłużone.

Z wyników koszykówki **najbardziej zadowoloną może być Cracovia**, oba jej rywale ponieśli porażki, a wobec odniesionego przez nią równocześnie zwycięstwa nad Garbarnią zrównała się ona z prowadzącą dotychczas Wisłą i **objęła wspólnie z nią prowadzenie.**

Zmieniła się również sytuacja w siatkówce w której duże szanse na zdobycie mistrzostwa ma obecnie **Olsza,** mniejsze zaś **Cracovia** o tyle, że ma ona przed sobą jeszcze dwa ciężkie mecze z Olszą i Wisłą. Dużo niespodzianek mogą również zrobić **zespoły tarnowskie Sokół i Tempo.**

Wyniki siatkówki:

Cracovia — Wawel 2:0 (15:10, 15:9) i **Olsza — Wawel 2:0** (159, 15:12).

Wawel, mimo ambitnej gry zwłaszcza w spotkaniu z Olszą nie mógł zdobyć nawet jednego seta wobec dobrej gry przeciwników. W Cracovii najlepszy był **Tatarczuch,** w Wawelu **Lesiak.**

Mecz Olszy i Wisły zakończony **zwycięstwem pierwszej 2:1** (14:16, 15:11, 15:11), aczkolwiek dostarczył dużo emocji, nie stał na wysokim poziomie, głównie z powodu słabej gry Wisły. Wygrana Olszy była **zasłużona** i odniesiona dzięki bardziej wyrównanej drużynie, oraz dzięki dobremu „zastawianiu" ścięć. Najlepszym zawodnikiem ścinającym niezwykle skutecznie z każdej prawie pozycji był **Klein.** Było to dziwne i dosyć niespodziewane, miał on bowiem grać rolę „wystawiacza, a tymczasem skończył jako najlepszy „ścinacz", wyniesiony po meczu na rękach przez zwolenników Olszy. W Wiśle obok dobrych punktów, jakimi byli **Stok i Papiński,** inne były słabe. Sędziował p. Lesiak.

W koszykówce:

Modrzejówka—Wisła 39:35 (17:15).

Porażka Wisły była **zupełnie nieoczekiwana.** Nie można jej zwalać na słabą obronę, mającą niezwykle ciężkie zadanie, z powodu wielkiego szczęścia, które towarzyszyło napastnikom przeciwnika w strzałach, lecz trzeba stwierdzić, że powodem jej była również **słaba gra zwykle bardzo skutecznego ataku.** U zwycięzców najlepsi byli **Izdebski i Spytkowski,** u pokonanych **Arlet i Papiński.** Bardzo dobrym sędzią był p. **Eberhardt,** czego nie można powiedzieć o jego partnerze Gizie.

Wawel—Olsza 24:15 (11:8).

Po porażce Wisły nie spodziewano się, że ponesie ją również i Olsza. Tymczasem gra Wawelu wykazała, że **wrócił on rzeczywiście do formy** i że postawa jego jaką wykazał ostatnio z Cracovią **nie przyła przypadkiem.** Najlepsi w drużynie zwycięzców **Ciepły, Polewka i Kwasnycia**, aczkolwiek grał dużo gorzej niż z Cracovią. Sędziowali pp. **Węglorz i Zakulski.**

Cracovia—Garbarnia 39:17 (19:5).

Zwycięzcy, rozporządzający dużym doborem dobrych graczy, łatwo uporali się z przeciwnikiem. Wyróżnić należy **Zdzisławskiego i Dunikowskiego** z drużyny Cracovii oraz **Lipińskiego** z Garbarni.

Sędziowali pp. Lesiak i Rotter.

Z mistrzostw Śląska w piłce ręcznej

Siemianowice, 3 grudnia (tel.). W Siemianowicach odbył się mecz o mistrzostwo ligi śląskiej w szczypiórniaku między **PZP a St. Maria.**

Przy stanie 5:0 dla St. Maria wskutek wykluczenia przez sędziego jednego z graczy PZP, zawodnicy tego klubu **na znak protestu zeszli z boiska, i mecz nie został zakończony.**

Dalszy ciąg turnieju siatkówki o nagrodę m. Łodzi

Łódź, 5 grudnia (tel.). W niedzielę odbył się w Łodzi dalszy ciąg **turnieju siatkówki systemem trójkowym o nagrodę zarządu m. Łodzi.**

Wyniki drużyn żeńskich: Zjednoczono I—Makkabi I 2:0 w. o., HKS IV—Zjedno II—ŁKS II 2:0. Do półfinału zakwalifikowały się **trzy zespoły HKS** i jeden **Zjednoczonych.** Sądząc z formy tych drużyn nagrodę Zarządu m. Łodzi zdobędą harcerze.

Siatkówka męska: SKS I—HKS III 2:0, Barkochba I—Zjednoczone I 2:0, SKS I—Zjednoczone 2:0 w. o., TUR I—Makkabi III 2:0, HKS IV—Tur I 2:0, ŁKS I—Makkabi I 2:1, SKS I—Tur II 2:0. Tu wyróżniły się zespoły: **SKS, HKS IV, Zjednoczone II i ŁKS I.**

Mistrzostwa okr. krakowskiego w tenisie stołowym

Kraków, 5 grudnia.

W ub. tygodniu miała zapaść decyzja odnośnie zdobycia mistrzostwa okręgu. Zadecydować o tem miał mecz Makkabi—Hagibor, który jednak *nie doszedł w całości do skutku z powodu przerwania go przez sędziego z powodu awantury.* Winę ustali dopiero Związek i on wyda decyzję, co będzie konsekwencją przerwanych zawodów.

Wyniki ostatnich meczów są nast.: *Hagibor—Wisła* 5:0, *Garbarnia—ŻTS* 3:2, *Makkabi—Cracovia* 4:1, *Wisła—ŻTS* 3:2, *Cracovia—Garbarnia* 3:2, *Hagibor—Makkabi* (mecz przerwany).

Kapitan Związku krakowskiego w tenisie stołowym p. *Żak* wyznaczył już zawodników na obóz pingpongistów we Lwowie (8—12 grudnia), na którym ustalony zostanie skład drużyny na mistrzostwa świata w r. 1938 w Londynie. Są to nast. zawodnicy: *Blonder, Zysman, Gutek, Ohrenstein* i *Arlet.* Szanse na wejście do drużyny reprezencyjnej mają: *Gutek, Blonder, Żysman, Loewenherz, Pukiet* i oczywiście wicemistrz świata *Ehrlich.* W reprezentajci tej braknie dotychczasowego mistrza *Finkelsteina*, który wyjechał do Palestyny.

CRACOVIA nie uzyskała zezwolenia od PZPN-u na wyjazd piłkarskiej drużyny do Afryki północnej, ze względu na ciężkie warunki, a mianowicie 5 trudnych meczów w ciągu 12 dni.

ŚLĄSCY PIŁKARZE rozegrają dwa mecze ze Śląskiem niemieckim, a mianowicie 26 grudnia w Bytomiu, a 6 lutego w Chorzowie lub Katowicach.

REZYGNACJE W WYDZIALE SPRAW SĘDZIOWSKICH PZPN-u. Ostatnio zrezygnowali w Wydziale Spraw Sędziowskich PZPN-u przewodniczący mjr. Jacieć i jego zastępca mjr. dr. Dąbrowski. Tymczasem stanowisko przewodniczącego sprawuje p. Mosiński.

MECZ PIŁKARSKI POLSKA—SZWAJCARJA odbędzie się 13 marca w Zurychu.

WĘGIERSCY PIŁKARZE STARTUJĄ W PORTUGALJI. Węgierski Związek Piłkarski zgodził się rozegrać dwa spotkania na terenie Portugalji. — Pierwszem z nich będzie międzypaństwowe spotkanie Węgry—Portugalja w dniu 9 stycznia w Lizbonie, a w dniu 12 stycznia odbędzie się w Oporto nieoficjalne spotkanie drużyny węgierskiej z kombinowaną drużyną portugalską.

WĘGRZY NIE ENTUZJAZMUJĄ SIĘ MISTRZOSTWAMI PIŁKARSKIEMI ŚWIATA a ostatnio głosy sprzeciwiające się startowi drużyny węgierskiej w tej imprezie nabierają na sile. Z tego też powodu przedstawiciel Węgier w FIFA Fischer złożył swój mandat.

REDAKCJA
WYDAWCA I NACZELNY REDAKTOR MARJAN DĄBROWSKI
RED. ODP. Dr ADAM OBRUBAŃSKI
TELEFONY: 150-60, 150-61, 150-62, 150-63

RAZ DWA TRZY.
KRAKÓW WIELOPOLE 1.

ADMINISTRACJA
TELEFONY N-ra: 150-64, 150-65, 150-66
KONTO CZEKOWE P. K. O. 412.100
PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY NR. 6 PRZEZ URZĄD POCZT. KRAKÓW 2

NUMER POJEDYNCZY 30 GROSZY - PRENUMERATA KWARTALNA Zł. 3.50

Ceny ogłoszeń: Strona dzieli s ę na 4 łamy á 60 mm. — 1 mm w 1 łamie kosztuje 0.50 zł. — Cała strona 720 zł. — Pół strony 360 zł. — Ćwierć str. 180 zł. — Drobne za słowo 0.15 zł. — Specjalne życzenia wymagają osobnego porozumienia się

Zakłady graficzne „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" w Krakowie.

Powyżej: Grupa olimpijska narciarzy wyrusza na »suchy« trening w Zakopanem. M. in. widoczni kierownik zaprawy Br. Czech (I), Stopkówna (II), Marusarzówna (III), Wowkonowicz (IV), Bochenek (V), Andrzej Marusarz (VI), Schindler (VII) i Nowacki (VIII).

Poniżej: Zespół gimnazjum niemieckiego w Łodzi, który zajął I miejsce w mistrzostwach szkół łódzkich w pływaniu. Stoją od lewej w pierwszym rzędzie: Kusel, Elgert, Buchle, Hentschke, w 2 rzędzie Schweikert, Hoffmanówna, Rymscha, Agather.